

Stany Zjednoczone zapowiadają przerwanie prób jądrowych

We wrześniu cegiełki na Fundusz Grunwaldzki

OLSZTYN (PAP)

W Olsztynie obradowali kierownicy wojewódzkich biur komitetów Frontu Jedności Narodu z całego kraju. Zasadniczym tematem obrad, w których uczestniczył także sekretarz Ogólnopolskiego KFRN — Józef Kalinowski, było omówienie metod rozprawy cegiełek na Fundusz Grunwaldzki, które będzie można nabywać już od 15 września br.

Cegiełki te w blankietach po 2,5, 10, 20, 50 i 100 zł rozprowadzać będą terenowe komitety FJN. Sprzedaż cegiełek prowadzić będą organizacje społeczne, szkoły, zakłady pracy.

Powrót delegacji polskiej z Genewy

WARSZAWA (PAP)

Dnia 22 bm. powróciła z Genewy do Warszawy delegacja polska na konferencję ekspertów w sprawie zbadania możliwości wykrywania naruszeń ewentualnego porozumienia o przerwaniu prób jądrowych.

WASZYNGTON (PAP)

W piątek po południu opublikowano w Waszyngtonie oświadczenie prezydenta USA — Eisenhowera, w sprawie za przerwania przez Stany Zjednoczone prób z bronią jądrową.

Prezydent Eisenhower deklaruje, że Stany Zjednoczone gotowe są zaprzestać prób z bronią jądrową na okres jednego roku, począwszy od 31 października br., pod warunkiem, że:

1. Związek Radziecki zgodzi się na przeprowadzenie rokowań w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie wieszenia prób jądrowych;
2. Związek Radziecki utrzyma nadal w mocy swą decyzję z marca br. o wstrzymaniu prób z bronią jądrową.

Rzecznik Białego Domu oświadczył, że rząd brytyjski został poinformowany przez Waszyngton o postanowieniu USA, podobnie, jak rząd francuski. Tekst oświadczenia prezydenta Eisenhowera będzie wręczony za pośrednictwem ambasadora USA w Moskwie — Thompsona, ministerstwu spraw zagranicznych ZSRR.

Serdeczne życzenia w dniu święta narodowego Rumunii

(PAP)

Z okazji święta narodowego — XIV rocznicy wyzwolenia Rumunii, przywódcy rządu polskiego przesyłali na ręce przywódców rządu Rumunii oraz całemu narodowi rumuńskiemu bardzo serdeczne pozdrowienia i szczere gratulacje w imieniu narodu polskiego, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród polski — stwierdza depesza — wita z prawdziwą radością sukcesy osiągnięte przez bratni naród rumuński we wszystkich dziedzinach życia oraz śledzi z największą sympatią stały rozwój budownictwa socjalistycznego w Rumuńskiej Republice Ludowej.

O Rumunii — czytaj artykuł na str. 2.

Nowy regulamin wypłat zasiłków związkowych

WARSZAWA (PAP)

Komitet Wykonawczy CRZZ — zgodnie z wytycznymi IV Kongresu Związków Zawodowych — uchwalił regulamin wypłat zasiłków pieniężnych dla członków związków zawodowych. Regulamin ten otrzymały już zarządy głównych związków branżowych, które opracowują obecnie szczegółowe instrukcje dotyczące wprowadzenia go w życie.

Regulamin ustala, że poszczególne związki zawodowe — w zależności od swej sytuacji finansowej — uchwalą i będą wypłacać zasiłki statutowe w następujących granicach: w przypadku urodzenia dziecka — od 300 do 450 zł (w razie urodzenia bliźniąt zasiłek przysługujący na każde dziecko), w przypadku zgonu członka rodziny — od 550 do 800 zł, a w przypadku zgonu członka związku — od 1000 do 1500 zł.

Do otrzymania zasiłku z tytułu urodzenia dziecka uprawniony jest członek związku zawodowego, który posiada przynajmniej — 3-letni nieprzerwany staż członkowski.

Do otrzymania zasiłku w przypadku zgonu członka rodziny uprawniony jest członek związku zawodowego, który posiada co najmniej 5-letni nieprzerwany staż.

W wypadku zgonu osoby posiadającej co najmniej 5-letni nieprzerwany staż związku, prawo do otrzymania zasiłku przysługuje rodzinie zmarłego. Jeżeli zmarły członek związku nie miał żony, męża, dzieci, a pogrzbem jego zajęli się rodzice lub teściowie, albo rodzeństwo wspólnie z nim zamieszkujące — zasiłek przysługuje temu, kto udowodni przedłożonymi rachunkami, że pokrył koszty pogrzebu.

Inauguracja wioślarskich mistrzostw Europy na Malcie

Wbrew wioślarskim tradycjom VI Wioślarskie Mistrzostwa Europy kobiet rozpoczęły się wczoraj na Malcie, przy słonecznej pogodzie.

Punktualnie o godz. 15 zgromadzone ekipy wioślarskie o-

4.35.4, spychając na ostatnie miejsce reprezentantkę Belgii. Drugi przedbieg (po jednym falstartcie) wygrała pewnie Niemka Vogt w czasie 4.17.1 przed zawodniczką Holandii i Węgier.

Zalogi, które zajęły trzecie i dalsze miejsca, mają prawo po-



Zwycięska czwórka Czechosłowacji w II przedbiegu. Zanim widoczna część załogi Niemiec, która zajęła drugie miejsce.

Krótkie przemówienie inauguracyjne zawody wygłosił wiceprezes FISA — Jacques SPREUX, po czym przy dźwiękach Mazurki Dąbrowskiego wciągnięto na tródmaszt gwiazdzistą flagę Federacji, okrytą krepą na znak żałoby po tragicznie zmarłym długoletnim prezesie — Gastonie Mullegu.

Pierwszy dzień nie przyniósł większych emocji. Odbyły się tylko cztery przedbiegi, po dwa w konkurencji czwórek ze sternikiem i w jedynekach.

CZWÓRKI ZE STERNIKIEM

Do pierwszego przedbiegu stanęły osady: ZSRR, POLSKI, RUMUŃ, DANII i WĘGIER. Tuż po starcie prowadzenie objęła silna fizycznie załoga ZSRR, która nie zagrożona jako pierwsza minęła metę w najlepszym czasie tego dnia — 4.00.5. Rumunki uzyskały czas 4.12.5. Dobrze zgrana czwórka Danii zajęła trzecie miejsce w czasie 4.18.3. Barw Polski broniła klubowa osada poznańskiego AZS. Zajęła ona czwarte miejsce w czasie 4.23.2 przed Węgrami.

Drugi przedbieg w tej konkurencji był ciekawszy ze względu na wyrównaną stawkę. Załogi do 500 m szły niemal równo. Dopiero po półmetku na czoło wysunęła się załoga Czechosłowacji i zajęła pierwsze miejsce w czasie 4.10.01 przed Niemkami 4.12.4. Szwecja zajęła trzecie miejsce i przejechała trasę 1000 m w czasie 4.17.3 przed Jugosławią.

WYŚCIG SIĘDMU JEDYNEK

Interesująca walkę stoczyły na trasie reprezentantki ZSRR i Austrii. Jednak po kilku uderzeniach wioseł na czoło wysunęła się zawodniczka Austrii — Ewa Sika. Pięknie wiosłując, długimi i równymi uderzeniami, wygrała zdecydowanie przed zawodniczką ZSRR w czasie 4.21.6. Czas wioślarki radzieckiej 4.23.8. Polka Maria Makowska z Krakowa, która początkowo prowadziła, spadła na trzecie miejsce, uzyskując czas

1000,- zł grzywny

Zwiększone kary za tele i radiopajęczarstwo

WARSZAWA (PAP)

Tele i radiopajęczarstwo przybiera ostatnio zaskakujące rozmiany. Wystarczy podać, iż w pierwszym półroczu br. wykryto na terenie całego kraju ponad 72 tys. nie zarejestrowanych odbiorników radiowych i telewizyjnych.

Fakty te zmusiły Ministerstwo Łączności do zwiększenia opłat karnych od nie zarejestrowanych urządzeń radiodłubnych. Podwyższone opłaty obowiązują od 1 września br. „pajęczarze” płacić będą za nie zarejestrowany telewizor — 480 zł, radiodłubnik — 360 zł, głośnik — 72 zł, detektor — 60 zł. Niezależnie od tych opłat taryfowych, użytkownik nie zarejestrowanego urządzenia radiodłubnego podlegać będzie karze do 1000 zł.

Zwiększona zostanie znacznie liczba kontrolerów.

Na Wybrzeżu już jesień

GDAŃSK (PAP)

Sezon letni nad morzem dobiega końca. Na ulicach Sopotu, Gdyni, Krynicy Morskiej i innych miejscowości Gdańskiego Wybrzeża przebywa coraz mniej gości. Na dworcach — dużo wyjeżdżających, przed „Orbisem” kolejki po bilety. Z wielu miejscowości Gdańskiego Wybrzeża wyjeżdżają również pociągi specjalne z tysiącami dzieci, powracających z kolonii letnich.

STOKHOLM

Chromik i Piątkowski mistrzami Europy

Orywał w finale

Jeszcze mamy świeżo w pamięci, wspaniały bieg Krzyszkwia na 10 km, świętą serię rzutów młotem — Tadeusza Ruta, która przyniosła mu również złoty medal oraz bardzo dobre skoki Kropidłowskiego i Grabowskiego, a już przyszło nam przeżywać nowy, piękny sukces Polaków. Tym razem na mistrzowskim podium, najlepszych lekkoatletów tegorocznych mistrzostw Europy w Sztokholmie stanęli — Jerzy CHROMIK, nasz ogólny faworyt biegu na 3.000 m z przeszkodami, który wygrał tę konkurencję w czasie 8.38,2 min., przed Rosjaninem — Ryszczym — 8.38,8 min. i Edmund PIĄTKOWSKI — triumfator w dysku (53,92 m).

Na starcie tego wielkiego biegu gigantów europejskiej bieźni na 3.000 m z przeszkodami stanęło 12 zawodników, legitymujących się dobrymi rezultatami, reprezentujących po większej części bardzo wyrównaną klasę. Szczególną uwagę przykuwały do siebie sylwetki aktualnego rekordzisty świata — Jurka Chromika i zdebronizowanego przez niego biegacza radzieckiego — Ryszczyna. Start! Od pierwszej już chwili tempo biegu było piękne. Na czoło wysuwają się biegacze radzieccy: Ryszczyn i Pononariw. Chromik okupuje trzecią i czwartą pozycję. Polak nie daje jednak za wygraną. Przy puszcza atak i w pięknym stylu wychodzi na czoło. Znow widzimy tego samego wspaniałego Jurka, który odniósł piękny sukces podczas Igrzysk Młodzieży w Warszawie na dystansie 5.000 m oraz tego, który na tym samym stadionie w bieżącym roku, krótko przed mistrzostwami, ustanowił nowy rekord świata na 3.000 m z przeszkodami. Polak na sztokholmskiej bieźni rozgrywa wyścig na tempo, uzyskując z sekundy na sekundę przewagę, która wyrażała się 5-10 m, a pod koniec biegu wynosiła 20 m. Ostatnie metry tego pięknego biegu, charakterystycznego się morderczym finiszem, upływają pod znakiem desperackiego ataku Ryszczyna. Wszystko jednak na nic. Rosjanin, mimo wspaniałego finiszu — nie potrafił odrobić straconych metrów i przegrał do Jurka, zdobywając srebrny medal. Trzecim był Huenke (Niemcy) — 8.43,6.

ZŁOTY MEDAL PIĄTKOWSKIO

Zwycięstwo Chromika nie wyczerpało jednak złotej passy sukcesów naszych lekkoatletów. Po raz drugi w dniu wczorajszym uślyszeliśmy „Jeszcze Polska nie zgięła”... Na miejscu, przeznaczonym dla mistrza Europy, stanął polski dyskobol — Piątkowski — który wygrał tę konkurencję, wynikiem 53,92 m, przed Artarskim (Bulgaria) — 53,82, Truseniewem (ZSRR) — 53,74 i Consolinim (Włochy) — 53,05 m.

ORYWAŁ W FINALE

W przedbiegach na 1.500 m, Lewandowski zajął dopiero piąte miejsce i nie zakwalifikował się do finału. Wspaniale spisał się Zbigniew Orywał, zajmując w swoim przedbiegu drugie miejsce w czasie 3.49,3, za Jungwirtem (CSR) — 3.49,0. Tym samym zawodnik Warty zakwalifikował się do finału.

CIASTOWSKA PIĄTA

W skoku w dal kobiet, raczej przykra niespodzianka. Zwycięza Jacoby (Niemcy) — 6,14 m przed Litujewą (ZSRR) — 6,00 m, Prosenko (ZSRR) — 5,99 m, Czujko (ZSRR) — 5,99 m, Ciastowska — 5,97 m i Chojnacką — 5,97 m.

LANDSTROEM MISTRZEM W TYCZCE

W skoku o tyczce zwyciężył Landstroem (Finlandia), zdobywając pierwszy złoty medal dla swojego kraju. Polak Ważny zajął piąte miejsce, a drugi nasz reprezentant — Krzesiński, uplasował się na dziesiątą pozycję wraz ze Szwedem — Lundbergiem (4,20 m).

(Ciąg dalszy na str. 2)

Reprezentantka Austrii Ewa Sika po zwycięskim biegu na skifie.

Fot. (2) K. Przychodzki



21 sierpnia na stokach Cytańskich Warszawskiej odbyły się uroczystości związane z 33 rocznicą bohaterskiej śmierci działaczy Komunistycznej Partii Polski: Władysława Hibnera, Władysława Kniewskiego i Henryka Rutkowskiego. Na płycie umurowanej w miejscu egzekucji delegacje PZPR, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz stolicznych zakładów pracy złożyły wieńce i kwiaty. Warty honorowe ciągnęli żołnierze Wojska Polskiego, weterani ruchu robotniczego i członkowie ZMS.

Fot. — CAF

3 ofiary piorunów

(Inf. wł.)

Mnożą się wypadki śmiertelnych porażen podczas wyładowań atmosferycznych. W czasie ostatniej burzy, jaka przeszła nad Wielkopolską, poza tragiczną śmiercią 17-letniej Elżbiety Chałkiewiczówny (o czym już pisaliśmy) zanotowano dwa dalsze tego rodzaju wypadki.

W Dworzynie Wielkiej (pow. Gostyń) od uderzenia gromu śmierć poniósł 25-letni Zygmunt Stachowiak, natomiast w Pawłowie (również pow. Gostyń) śmiertelnie porażona została 17-letnia Krystyna Łakoma.

(ak)

ZMARŁ KONSTRUKTOR PIERWSZEGO HELIKOPTERA RADZIECKIEGO

W Moskwie zmarł w tych dniach w wieku 63 lat A. Czeremuszkin — konstruktor pierwszego helikoptera radzieckiego, jeden z pierwszych pilotów latających na helikopterach, prawa ręka słynnego konstruktora samolotów Tupolewa.

WYSTAWA RADZIECKA W ARGENTYNIE

Argentyńsko-radziecki Instytut współpracy kulturalnej zorganizował w Buenos Aires wystawę poświęconą życiu młodzieży studentek w ZSRR.

MAROKO ŻĄDA WYCOFANIA OBCYCH WOJSK

W przemówieniu wygłoszonym w Rabacie, król Maroka — Mohammed V żądał ponownie wycofania z terytorium Maroka obcych wojsk.

ATOMOWE ĆWICZENIA BUNDESWEHRY

Minister obrony NRF — Strauss przesłał jednostkom Bundeswehry rozkaz, w którym poleca przystosować plany ćwiczeń wojskowych w znacznie większym stopniu, niż dotychczas do warunków wojny atomowej.

„SKATE” NIE BĘDZIE WPUSZCZONA DO PORTU KOPENHASKIEGO

Premier Danii, H. C. Hansen oświadczył, iż jego rząd powziął decyzję w sprawie niewydania zezwolenia amerykańskiej łodzi o napędzie atomowym „Skate” na wplynięcie do portu kopenhaskiego.



POLSKA DELEGACJA
KULTURALNA
NA KRYMIE

Pierwszy numer miesięcznika

„Problemy pokoju i socjalizmu”

Już 25 sierpnia ukaże się w sprzedaży pierwszy — wrześniowy — zeszyt nowego czasopisma pt. „PROBLEMY POKOJU I SOCJALIZMU” — teoretycznego i informacyjnego miesięcznika partii komunistycznych i robotniczych.

Na treść numeru składają się następujące artykuły:

Od redakcji

A. NOVOTNY — o zwycięstwie pokoju i socjalizmu.

LI FU-CZUN — Podstawowe zagadnienia współczesnego etapu budowy socjalizmu w Chinach.

G. GLEZMAN i B. UKRAINEW — Socjalizm a państwo.

J. DUCLOS — Niebezpieczeństwo faszyzmu a jedność republikańska we Francji.

L. TISMANEANU — Kolonializm amerykański i Arabski Wschód.

O. DŁUSKI — Militarizm niemiecki zagraża pokojowi.

W interesującym dziale pt. „Wymiana poglądów” pierwszy numer przynosi kilkanaście wypowiedzi znanych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego i uczonych ekonomistów w zorganizowanej przez redakcję pisma dyskusji na temat „Kryzys ekonomiczny a klasa robotnicza”.

Dział „Życia partii komunistycznych i robotniczych” zawiera korespondencje ze Związku Radzieckiego, Francji, Chin, Węgier, Włoch, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Bułgarii, Rumunii, Kanady i Republiki Dominikańskiej.

Dział krytyki i bibliografii przy nosi recenzje rozprawy Luigi Longo „Stary rewizjonizm w nowej postaci” — książki japońskiego uczonego Kendzuro Janagida „Filozofia wolności” i pisma teoretycznego komunistycznej partii Wielkiej Brytanii „Marxism today”.

Cena numeru wynosi 5 zł.

Prenumerata na czwarty kwartał nadal przyjmują listonosze urzędów pocztowych oraz placówki PRPW „Ruch”.

Po jednomyślniej decyzji ONZ

Sukces dyplomacji arabskiej

NOWY JORK (PAP)

Po 9-dniowych, wytężonych naradach w późnych godzinach nocnych zakończyła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ zwołana celem przedyskutowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jak już wiadomo, Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie 80 głosami tekst wspólnej rezolucji państw arabskich. Podczas głosowania nieobecny był na sali obrad delegat dominikański.

Po zakończeniu obrad w kuluarach ONZ wszyscy jednomyślnie potwierdzili, iż pomysły zakończenia nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ jest wielkim sukcesem dyplomacji arabskiej, która po raz pierwszy

wystąpiła jako skonsolidowany blok i jako zwarta grupa państw odniosła pierwszy poważny sukces.

Rzecznik delegacji radzieckiej oświadczył po zakończeniu obrad, iż delegacja radziecka jest zadowolona z jej zakończenia, mimo, iż „mogło być lepiej”.

Stali przedstawiciele USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Cabot Lodge stwierdził w kuluarach, iż jest zadowolony z przebiegu i zakończenia sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które jego zdaniem dało więcej, niż ewentualna konferencja na szczycie.

Korespondent PAP red. E. Osmańczyk donosi z Nowego Jorku:

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła się wyjątkowo w historii tej organizacji jednomyślną uchwałą mimo różnych zastrzeżeń zgłaszanych przed głosowaniem przez kilkunastu delegatów. Uchwalona rezolucja panarabska istotnie nie jest idealnym kompromisem, ale też jednomyślna aprobatą nie wynika z treści rezolucji lecz z warunków, w jakich się zrodziła i z nadziei, które wywołała. Dla narodów bloku afro-azjatyckiego był to wielki dzień, o którym też z dumą mówili przedstawiciele Sudanu i Ceylonu, że dzień ten zaprzeczył wiekowej tezie, że narody Azji i Afryki nie są zdolne do solidarności.

Dla narodów socjalistycznych, których delegaci gorąco oklaskali wali przemówienia Sudańczyka i Ceylńczyka, dzień ten potwierdził wiarę w postępową rosnącą siłę ruchu narodowo-wyzwoleńczego Afryki i Azji.

Dla narodów łańskich przykład arabski był mądrą zachętą do rozwijania regionalizmu.

Dla mocarstw zachodnich dzień ten był z jednej strony przestrożą, że nowe siły wchodzą na arenę międzynarodową a z drugiej strony dawał szereg cennych tygodni czasu na dalsze rozgrywanie kryzysu libańskiego i jordańskiego.

Z jakiegokolwiek jednak pozycji głosowali delegaci 80 krajów jednomyślna decyzja przyniosła się do podniesienia autorytetu ONZ, do podniesienia autorytetu bloku afro-azjatyckiego i do ogólnego odprężenia międzynarodowego.

To ostatnie jednak ma charakter próbny bowiem uzyskanie w ONZ odprężenia zależy teraz od tego, w jaki sposób uchwała nadzwyczajnej sesji ONZ przyczyni się do likwidacji interwencji anglo-amerykańskiej w wewnętrzne sprawy krajów arabskich. Odpowiedź na to zasadnicze pytanie dać ma do 30 września br. sekretarz generalny ONZ — Hammarskjöld.

Przy wszystkich zastrzeżeniach trzeba obiektywnie stwierdzić, iż obecnie zapanowała lepsza atmosfera do dalszych rokowań dyplomatycznych, niż była przed nadzwyczajną sesją, i że jest to drugie z kolei w ciągu krótkiego czasu porozumienie o znaczeniu światowym, mianowicie

drugie po genewskim porozumieniu ekspertów atomowych. Istnieją zatem realne możliwości kontynuowania i rozszerzania rokowań w nadchodzącym jesiennym sezonie politycznym, którego centralnym miejscem spotkań będzie znów siedziba Narodów Zjednoczonych.

De Gaulle agituje w Afryce

PARYŻ (PAP)

W piątek po południu premier de Gaulle wygłosił w malgaskim zgromadzeniu reprezentantów w Tananariwie przemówienie, którego tematem był projekt nowej konstytucji Francji i związane z tym dalsze losy Madagaskaru.

Premier zapewnił ludność Madagaskaru, iż status wyspy zależny będzie od tego, jak Malgasz wypowiadają się w referendum.

W piątek w Sztokholmie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ELIMINACJE

W trójskoku, zgodnie z naszymi przewidywaniami, do finału zakwalifikowali się obaj Polacy — MALCHERCZYK i SCHMIDT. Nie spodzianką wielkiego kalibru, bo daj że największą niespodzianką mistrzostw było odpadnięcie w przedbojach reprezentanta ZSRR — Krejera, który nie mógł osiągnąć wymaganego minimum — 14,60 m. Rosjanin spał wszystkie swoje skoki, za wyjątkiem ostatniego, którym uzyskał zaledwie — 14,50. Była to naprawdę duża niespodzianka, albowiem Krejer uzyskał kilkakrotnie w bieżącym sezonie powyżej 16 m.

200 M KOBIET

Po udanym biegu w przedbojach, kiedy JANISZEWSKA wygrała swoją serię w czasie 24,4 sek., w półfinałach Polka odniosła duży sukces, kwalifikując się z czasem 24,1 sek. — do finału. Jesionowska, która zajęła w swym przedbiegu III miejsce, odpadła.

SCHMIDT PÓŁFINALISTA

Polak SCHMIDT, startujący jako jedyny z naszych zawodników na dystansie 200 m, zajął w swoim przedbiegu drugie miejsce w czasie 21,9 sek. za Niemcem (Niemcy) — 21,4. W półfinale Polak zajął jednak IV miejsce i odpadł.

SUKCES ŻBIKOWSKIEJ

Tylko ŻBIKOWSKA zakwalifikowała się z Polek do półfinałów biegu na 800 m. Druga nasza reprezentantka ukończyła bieg na czwartym pozycji z czasem 2:10,7 min. i została wyeliminowana.

NIEPOWODZENIA W PŁOTKACH

Polak BUGAŁA, niestety, nie potrafił nawiązać równorzędnej walki z płotkarszami europejskimi i odpadł w przedbiegu na dystansie 110 m p. pł., osiagając czas — 15,3 sek., co dało mu tylko V miejsce.



Stroje ludowe z okręgu Pitești (Rumunia).

FOT. - CAF

Lata, które zmieniły oblicze Rumunii

Przed 14 laty, w dniu 23 sierpnia 1944 roku, naród rumuński chwytając za broń przeciwko faszystowskiej dyktaturze Antonescu i hitlerowskim okupantom — wpisał do historii swego kraju nie tylko kartę piękną, ale kartę decydującą o dalszych jego losach, o kierunku dalszego rozwoju.

Czternaście lat w historii narodu — to bardzo mało. A jednak ten krótki okres czasu gruntownie zmienił oblicze Rumunii. Dawny — bogaty kraj biednych ludzi, stający z ciemnoty mieszkanców i zacofania gospodarczego, z bosonogiej nędzy, z 40% analfabetów i jednocześnie stający z fortun zblijanych przez celną warstwę obcych i rodzimych kapitalistów, obszarów — europejskim Kongiem, jak pogardliwie nazywano przedwojenną Rumunię. Szeregi — jak nigdy przedtem otworzył przed geologami, inżynierami, górnikami swoje bogactwa: ropę naftową i gaz ziemny, sól i węgiel, żelazo i metale kolorowe, srebro, złoto, boksyt, wielkie złoża rudy uranowej. Pokrył się nowymi szczytami naftowymi, nowymi hutami i fabrykami, żyźne ziemie oddał we władanie prawdziwym gospodarzom-chłopom. Otworzył dla wszystkich szeroko drogi do nauki, oświaty, kultury.

Nie były to bynajmniej dla narodu rumuńskiego lata łatwe. Szybka i na dużą skalę zakrojona industrializacja kraju, ogromne wydatki związane z zaleceniem wojennych ran i dźwignięciem gospodarki kraju z przedwojennego zacofania — nie mogły przynieść od razu ludności owoców w postaci wydatnego i powszechnego podniesienia stopy życiowej. Nie mogły — w czasie przeszłym. Dziś — jest już sytuacja odmienna. Dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze, które przyniosły dwukrotny wzrost dochodu narodowego w porównaniu z okresem przedwojennym, trzy i półkrotne zwiększenie produkcji przemysłowej, osiągnięcie przewagi eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych nad ich importem wobec 95% maszyn i urządzeń przywożonych przed wojną do kraju — wszystko to stanowi coraz większą i coraz trwalszą podstawę już na dziś. A równocześnie przeprowadzone już i nadal przeprowadzane poważne zmiany: ulepszenie systemu zarządzania, usuwanie nadmiernego centralizmu, zwrócenie bacniejszej uwagi na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego i wiele innych zmian — optymistycznie rzutują na najbliższą przyszłość.

Społeczeństwo polskie ciesząc się zarówno osiągnięciami jak i perspektywami otwierającymi się przed rumuńskim narodem. Łączy nas bowiem wspólny cel: zbudowanie socjalizmu. Łączy nas dążąca się do bardzo dawna wzajemna sympatia i — odczuwana przez Polaka na każdym kroku w Rumunii — serdeczna przyjaźń i wielkie zainteresowanie dla naszego kraju i narodu.

Islandia grozi wystąpieniem z NATO

LONDYN (PAP)

Na konferencji prasowej w ambasadzie islandzkiej w Londynie ambasador Islandii — dr Gudmundsson oświadczył dziennikarzom, że jeśli brytyjska flota rybacka będzie dokonywała połowów w obrębie 12-milowego pasa wód terytorialnych Islandii, tj. jeśli W. Brytania nie będzie respektowała postanowienia rządu islandzkiego o rozszerzeniu pasa wód terytorialnych — Islandia wystąpi z Paktu Atlantycznego.

Na konferencji prasowej po

ruszono także kwestie ewentualnego kompromisowego rozwiązania sporu brytyjsko - islandzkiego. Ambasador Gudmundsson wspominał o możliwości porozumienia między obu krajami, które polegałoby na tym, że Islandia przyznałaby W. Brytanii prawa połowów w obrębie 12-milowego pasa wód terytorialnych, jednakże W. Brytania musiałaby najpierw uzyskać na to koncesję.

Referendum w Algierze trwać będzie trzy dni

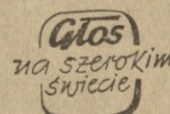
PARYŻ (PAP)

Władze francuskie w Algierii przewidziały aż trzy dni na przeprowadzenie referendum w sprawie nowej konstytucji francuskiej. Posunięcie to zostało podjęte wzięte pod uwagę ostrożności i ma na celu uniemożliwienie organizacji powstańców wywołania wpływu na przebieg głosowania. Tak więc podczas gdy w całym imperium francuskim referendum odbędzie się w dniu 28 września, w Algierze trwać będzie ono od 26—28 września. Nad prawidłowym przebiegiem referendum czuwać mają oddziały armii francuskiej.

Prowokacje żołnierzy amerykańskich w Libanie

PARYŻ (PAP)

Według wiadomości zamieszczonych w opozycyjnej prasie libańskiej, w nocy z środy na czwartek doszło do krwawych awantur na ulicach dzielnicy Sasta, spowodowanych przez żołnierzy amerykańskich. Dwaj żołnierze amerykańscy, do których dołączyli do siebie około 20 kolegów, zaatakowali po pijanemu przechodzących butelkami, rzucając 8 osób, w tym 4 ciężko. Bójka zakończyła się dzięki interwencji patrolu armii libańskiej.



Panarabizm — troska Zachodu

Przywykliśmy już do tego, że w czasie trwania wielkich debat w ONZ zwracamy główną uwagę na to, co mówią przedstawiciele wielkich mocarstw. Mniej natomiast interesują nas wystąpienia delegatów — słabiej kalibru. Tymczasem w toku ostatniej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ pierwszoplanową rangę posiada wystąpienie przedstawiciela Arabii Saudyjskiej. Kto wie, może to właśnie przemówienie jest najważniejsze i najbardziej brzemienne w skutki? W każdym razie było to — jeszcze jeden kubek zimnej wody, wylanej na głowy przywódców świata zachodniego.

Oto przewodniczący delegacji Arabii Saudyjskiej — kraju wiernego dotychczas Zachodowi — oświadczył na forum ONZ, że nafta arabska nie może być oddana przedmiotem dyskusji na żadnym spotkaniu międzynarodowym, a Arabowie sami ustalą warunki eksploatacji, transportu i sprzedaży swoich bogactw naturalnych; że nie można mówić o narodach arabskich, lecz o narodzie arabskim, który stanowi jedną całość; że panarabizm zgłasza pretensje do wszystkich obszarów Półwyspu Arabskiego znajdujących się dotąd pod obcym panowaniem, a w pierwszym rzędzie do — afrykańskich i szczytów takich, jak Kuwejt, Oman i Muskat.

Jeśli dotychczasowi władcy tych terenów zdawali sobie sprawę z faktu, że kiedyś skończy się ich panowanie, to z pewnością nie przypuszczali, że sprawa ta wysunie się na pierwszy plan. Właśnie przez Arabię Saudyjską. Czyżby na nie zdążyli się honory,

jakie czyniono niedawno w Waszyngtonie władcy tego kraju królów Saudów?

Istotnie, — ale się zmieniło od czasu wizyty Sauda w Waszyngtonie. Wkrótce po swym powrocie z USA zmuszony on był — pod wpływem wzrastającego z dnia na dzień autorytetu Nasser'a — przekazać prawie całą władzę w ręce swego brata premiera Fajsała, posiadającego pełną kontrolę nad sprawami wewnętrznymi i polityki zagranicznej. Emir Fajsał stał się w praktyce panem Arabii Saudyjskiej.

18 kwietnia br. podał on do wiadomości, że Arabia Saudyjska stać będzie oddat na gruncie polityki pozytywnego neutralizmu. Był to pierwszy przejaw jego zgodności z nowo powstałą ZRA. Od tego czasu Fajsał powołał ale uparcie idzie po linii zbliżenia z prezydentem Nasserem. Wstrzymał on wypłatę obiecanych funduszy królów Jordani i Husseini i wycofał siły zbrojne Arabii Saudyjskiej wysłane do Ammanu dla ochrony tronu jordańskiego.

Lipcowy zamach stanu w Bagdadzie stworzył Fajsałowi okazję do skończenia ze wszystkim co mogło jeszcze porostać z układów, zawartych między królem Saudem a rządami haszemickimi w Bagdadzie i Ammanie. Arabia Saudyjska była jednym z pierwszych krajów, które uznały Republikę Iracką. Przeciwwstawia się ona wykorzystywaniu w jakikolwiek sposób bazy amerykańskiej w Dabran, w celu przyłączenia z pomocą królów Husseini.

Ostatnio wiele mówi się i pisze na temat rozmów, jakie Fajsał przeprowadził w Kairze z prezydentem ZRA — Nasserem.

Wszystko zda się wskazywać, że Nasser zdołał przekonać swego gościa, iż tylko w oparciu o Zjednoczoną Republikę Arabską może on uratować dynastię Saudów od nieuchronnego upadku.

Mówi się powszechnie, że Arabia Saudyjska przystąpi do Zjednoczonej Republiki Arabskiej na zasadach federacji. Poważni komentatorzy podkreślają, iż byłoby to wydarzeniem na taką miarę, jak np. wywołanie Indii i Indonezji spod obcego panowania lub też nacjonalizacja Kanału Sueskiego. Co trzejście obserwatorzy polityczni, zwłaszcza w USA — biją już dziś na alarm, wzywając rządy mocarstw zachodnich do zmiany dotychczasowej, opartej na przemocy polityki i przystąpienia natychmiast do poważnych rozmów z Arabami, jak równy z równym. Wszak w rękach Arabów jest nafta i rurociągi, a epoka „kanonierkowej polityki” minęła bezpowrotnie.

F. B. P. S. Już po napisaniu tego artykułu zdarzył się niemiernie ważny wydarzenie — spotkanie na terenie ONZ delegacji 10 krajów arabskich, które wypracowały i przedłożyły Zgromadzeniu Ogólnemu wspólny projekt rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu.

Fakt, że obok przedstawicieli ZRA widnieją pod nią podpis delegatów Jordani, że wzywa się w niej do jednolitości wszystkich krajów arabskich „od Atlantyku po Pacyfik” wskazuje, że mamy tu do czynienia z nową jakością w historii panarabizmu, że na arenie politycznej pojawił się nowy ważny czynnik, który wywierzeć będzie poważny wpływ na bieg spraw światowych.

F. B.

„Tygodnik Zachodni“

„Nie oglądamy się na War-
szawę!” — woła z łamów
„TZ” Norbert Karaśkiewicz.
Znany dotąd przeważnie z re-
cenzji muzycznych autor za-
jął się tym razem szeroko
problemem upowszechniania
kultury. Wytyka indolencję
konceptyjną i organizacyjną
szeregu instytucji działają-
cych w terenie, ciągle czeka-
jących na instrukcje z cen-
trali, choć możliwości upo-
wszechniania mają dość pod
ręką. Karaśkiewicz przypo-
mina niektóre z tych możli-
wości i kończy wezwaniem:
„Nie oglądamy się więc na
instrukcje ogórne wydające
wojnę powszechnej obojęt-
ności”.

Można by jednak zapytać:
czy mamy działać po party-
zancku czy w sposób organi-
zowany? Po przeczytaniu fe-
lietonu Lesława Bartelskiego
„Do ogórków?” z odpowie-
dzią nie będzie kłopotu. W re-
fleksjach m. in. wokół meczu
lekkoatletycznego Polska —
USA Bartelski pisze: „Naj-
ważniejszą nauką z tego fe-
nomenalnego spotkania może
być stwierdzenie do czego
prowadzi właściwa meto-
da”. I dalej: „Osiągnięcia w
skali światowej, szacunek
wśród społeczeństw sporto-
wych są dowodem, że umie-
my pracować i umiemy wy-
grywać. Gdyby tak w in-
nych dziedzinach życia? Czy
nasi uczeni są gorsi od spor-
tistów? Czy nasi robotnicy
nie pokazywali, że potrafia-
ć pracować z samozaparciem?
Świadomość sukcesu w spor-
cie wzmocniła niewątpliwie
nasze poczucie dumy narodo-
wej. Bo u nas — albo pluje
się na kraj, albo widzi się w
nim „Chrystusa narodów”.

Otóż to! Tylko, że nam tak
trudno wytrwać w jakiegol-
wiek metodzie...

„Gazeta Poznańska“

Tę ostatnią sprawę podej-
muje również Janusz Trusz-
czyński w art. pt. „Powrót
stamtąd...” Unikając jakiegol-
kolwiek emocjonalnego sto-
sunku do problemu, Trusz-
czyński pokazuje jak poznański
rzemieślnik po kilkumiesięcz-
nym pobycie w Berlinie Za-
chodnim (ucieczka z kraju)
poprzez chłodną obserwację
oraz trzeźwy, beznamiętny ra-
chunek dochodzi do decyzji
powrotu do Polski. Po prostu
ucieczka nie kalkulo-
wała się.

„Gazeta Chłopska“

Trzeba by ją („GCh”) pole-
cić tym razem szczególnie
chłopom z powiatu Nowy To-
myśl, bowiem pełne dwie
strony są im prawie wyłącz-
nie poświęcone. Znajdą tam
interesujące w treści i for-
mie (reportaż, felieton, zdję-
cia) materiały pokazujące
wszechstronnie problemy po-
wiatu.

Ważną sprawę uwłaszczeń
chłopów podjął Maciej Krzy-
cki. Mimo, że po Październi-
ku regulowanie spraw własno-
ściowych ruszyło na wsi peł-
ną parą, jednak tempo prac
należałoby koniecznie przy-
śpieszyć. Nie ulega bowiem
wątpliwości, że niejedni gos-
podarz nie mając zupełnej
pewności, że grunta, które
obrabia zostaną jemu nadane
— zaniebija je ze szkoda
dla nas wszystkich. Autor po-
kazuje środki, jakie w tym
zakresie przedsięwziął Prezy-
dium WRN oraz postulaty, z
jakimi wystąpiono do mini-
stra rolnictwa.

„Kaktus“

Scena w drogerii.

Czy są środki antykoncep-
cyjne?

— Nie ma, nie sprzedaje-
my. Ale niech pan zapyta ko-
legi, on jest niewierzący.

Już z tego dowcipu widać,
że „Kaktus” jest zawsze aktu-
alny. I taki jest cały bieżący
numer.

EMES

ŚWIĘTO POLSKICH SKRZYDEŁ

Na przełomie sierpnia
i września, w piękne
dni schyłku lata od-
bywa się w Polsce co
roku Święto Lotnictwa Pol-
skiego. W tym roku święto
to obchodzone będzie szczegó-
lnie uroczystie ze względu na
przypadającą w sierpniu 15
rocznicę powstania lotnictwa
Ludowego Wojska Polskiego,
którego 1 pułk, sławny pułk
„Warszawa”, powstał właśnie
w sierpniu 1943 roku we wsi
Grigoriowska na ziemi ra-
dzieckiej, tuż obok obozu w
Sielcach, gdzie formowała się
1 Dywizja Polska im. Tadeu-
sza Kościuszki.

Lotnictwo polskie mające
długie i piękne tradycje, o-
siągnęło już po wojnie nowe
sukcesy, zajmując poczesne
miejsce wśród lotnictwa świa-
towego. Polscy piloci na liczą-
cych zawodach międzynarodo-
wych wybijają się na czoło
najlepszych lotników świata.
Niedawno nasza młoda szy-
bownicza, Pelagia Majewska,
6-krotna już rekordzistka
świata, uzyskała tytuł między-
narodowej rekordzistki w szy-
bownictwie na rok 1958. Pilot
Adam Witek w trudnej kon-
kurencji z najlepszymi pilotami
świata również uzyskał ty-
tuł Mistrza Szybowcowego
Świata w klasie „Standard” na
rok 1958. Pamiętamy dobrze
wyczyny i światowe rekordy
pilotki Wandy Szemplińskiej,
dziś asystentki wydziału lot-
niczego Politechniki Warszaw-
skiej. Polacy zajmują też nie-
poślednie miejsca w tabeli
światowej w lotnictwie mo-
torowym i spadochroniarstwie.

Zywe tradycje ma też nasz
sport balonowy. Nasza mło-
dzież kontynuuje więc sławne
tradycje Żwirki, Wigury i
wielu innych sławnych pilo-
tów polskich.

Tegoroczne Dni Lotnictwa
rozpoczną się w Warszawie w
dniu 30 sierpnia centralną a-
kademii lotniczą oraz otwar-
ciem wystawy lotniczej na
Placu Zwycięstwa w Warsza-
wie w dniu 31 sierpnia. Na
wystawie tej pokazany zostan-
ie nowoczesny sprzęt lotni-
czy: samoloty, szybowce, heli-
koptery. Wystawy takie zor-
ganizowane będą również w
Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu,
Bydgoszczy i wielu in-
nych miastach.

Kierunek ogólny wszystkich
impres, które ciągnąć się będą
aż do października, t. j. do
punktu kulminacyjnego ob-
chodów związanych z 15-le-
ciem Wojska Polskiego, jest
pomyślny w ten sposób, że-
by w zamian jednego lub kil-
ku wielkich pokazów w 3-4
miastach, jak to było dotych-
czas, organizować licznie mniej-
sze pokazy lotnicze, dociera-
jąc do wsi i małych miaste-
czek. W okresie wrzesień-paź-
dziernik będą więc organizo-
wane przez poszczególne aero-
kluby i wojskowe oddziały lot-
nicze przeloty na samolotach
i szybowcach do odległych
wsi i miast z lądowaniem na
obranym polu. Piloci-sportow-
cy i piloci-wojskowi nawiąza-
ją przy tym bliższe kontakty z
młodzieżą wiejską i z dorosłą
ludnością wsi i miasteczek.

Poza tym w okresie Dni
Lotnictwa odbędą się w tym
roku inne liczne imprezy: po-
kaz lotniczy w związku z 10-
leciem Lotnictwa Morskiego
w Gdańsku-Wrzeszczu (w
dniu 7 września), w tym sa-
mym dniu pokaz lotniczy w
czasie centralnych dożynek na
Stadionie 10-lecia w Warsza-
wie, samolotowe mistrzostwa
Polski juniorów i seniorów,
wreszcie wielka sztafeta lot-
nicza „Szlakiem 1 pułku „War-
szawa”, która wyruszy spod
Sielc w ZSRR i szlakiem
jego boiów dotrze do War-
szawy. W dawnych miejscach
postoju na ziemi radzieckiej i
polskiej również odbędą się
zgromadzenia ludności i mani-
festacje na rzecz Ludowego
Wojska Polskiego i jego lot-
nictwa.

G.B.



W Szkole Szybowcowej Aeroklubu PRL w Ligocin Dolnej (woj. opolskie). W oczekiwaniu na start...

W sprawie ważnej słów kilka

Maszynę można naprawić...

„Na polecenie technicznego
inspektora pracy, wstrzymano
pracę z wytwórczą acetyle-
nową w Zakładach Mięsnych
w Kaliszu ponieważ zagraża-
ła życiu zatrudnionych przy
niej pracowników.”

„W Cegielni Junikowo,
wstrzymano pracę i zabro-
niono dalszej eksploatacji 13
suszarń letnich, których dREW-
niana konstrukcja groziła
przypadnięciem pracowników
ustawiających surowce.”

„Wstrzymano pracę przy
budowie bloków mieszkal-
nych w P., gdyż kierownik
budowy dopuścił do prowizo-
rycznego ustawienia rusz-
towań wind przyściennych, nie
zabezpieczył pomostów wcią-
gów itd. oraz pozwolił na
obsługę tych urządzeń lu-
dziom nieprzeszkolonym.”

„Wstrzymano pracę przy...

Dość! Dla wymienienia
wszystkich przykładów
beztroskiego stosunku do zdro-
wia i życia ludzkiego nie
starczyłoby miejsca na tej
stronie. I to tylko z okresu II
kwartału br.! Wystarczy po-
wiedzieć, że 25 działających
stałe na terenie naszego wo-
jewództwa, technicznych in-
spektorów pracy, wydało w
tym czasie aż 6.986 zarzą-
dzeń(!) nakazujących uniesio-
nie różnych niedomagań z za-
kresu bezpieczeństwa i hi-
gieny pracy, a w 110 szcze-
gólnie rażących przypadkach,

wstrzymało pracę na zagra-
żonych obiektach.

Przykłady te (i liczby) ma-
ją swoją wymowę. Okazuje
się, iż mimo stałego zwiększa-
nia przez państwo funduszy
na poprawę warunków bez-
pieczeństwa i higieny pracy
(rok 1956 — 3 miliardy 720
mln. zł, rok 1957 — 4 mili-
ardy 152 mln. zł, rok 1958
(plan) — o 250 mln. zł wię-
cej), mimo szerokiej akcji
propagandowej, profilaktycz-
nej i modernizacji zakładów
starych — zdrowotność załóg
nadal pozostawia wiele do
życzenia, a ilość wypadków
przy pracy bynajmniej nie
maleje lecz wzrasta. Okazuje
się także często, że najtragicz-
niejsze z nich spowodowane
są prostym niechłujstwem i
beztroską dozoru.

Co jest tego przyczyną?

Wielu działaczy i wiele or-
ganizacji społecznych osłabi-
ło jak gdyby ostatnio swe za-
interesowanie warunkami, w
jakich pracują załogi. W wie-
lu zakładach ponownie wy-
stąpiła — zdawałoby się de-
finitywnie rozstrzygnięty w
Październiku — dylemat:
plan czy człowiek. Z gorczy-
cie pisze np. w swym kwartal-
nym sprawozdaniu techniczny
inspektor pracy — M. Woj-
ciechowski, że na zebraniu
rady robotniczej w Zjedno-
czeniu Budownictwa Miej-
skiego nr 1 ujawniono jako
duży sukces poczynione w ro-
ku ubiegłym oszczędności na
wydatkach związanych z bez-
pieczeństwem i higieną pracy
(bhp) oraz że w tym roku ra-
da uporczywie przeciwsta-
wiała się wykończeniu insta-
lacji wyciągowej — ekshaust-
orów w stolarni.

Pojawienie się technicznego
inspektora pracy traktowane
jest jeszcze w wielu fabry-
kach jako „dopusz boży”. Co
gorsza zdarzają się wypadki,
że ludzie, którzy zdawałoby
się w pierwszym rzędzie win-
ni dbać o zdrowie i bezpiec-
zne warunki pracy załóg —
kwestionują słuszność decyzji
kwalifikowanych przecież
inspektorów, toczą z nimi za-
ciśnięte spory i kłótnie.

I tu dochodzimy do sedna
sprawy: nawyków, jakie na-
byli w ubiegłych latach nasz
młody aparat administracji
gospodarczej i wielu działa-
czy społecznych, nawyków
prymatu produkcji, planu,
maszyn — przed człowie-
kiem. Wieloletni spór o cel
produkcji tylko pozornie zo-
stał rozwiązany. Setki przy-
kładów świadczy, że dla wie-
lu produkcja i plan, jest na-
dal celem samym w sobie. Do-
tych dwóch celów dochodzi
obecnie trzeci: rentowność.

Przeciętnego pracownika
bardzo interesuje to, co o je-
go prawach i obowiązkach
mówia znani i cenieni mężo-
wie stanu. Jednak zawsze szu-
ka on potwierdzenia słów —
praktyka najbliższego otocze-
nia. I co dostrzeżę? Obser-
wuję, że gdy np. zejusze się
maszyna, to „skacze” wokół
niej cały sztab ludzi, od maj-
stra począwszy, a gdy zachor-
uje człowiek — pies z ku-
lawą nogą się nim zainteresu-
je, mało — czuje on, że ma
się do niego czasem preten-
sje za to, że zachorował.

W mniemaniu, że maszyna
jest ważniejsza, utwierdza
także i schemat organizacyj-
ny przeciętnej fabryki. Po-
siada ona bowiem rozbu-
dowaną służbę energetyczną,
konserwacyjną i remontową
maszyn, dyżurnych nastawio-
nych na elektryków dla każ-
dego zmiany: PKPG wydało
grube tomy instrukcji jak

eksploatować i kiedy remon-
tować sprzęt, a nawet jak go
oliwić, jakich smarów uży-
wać itd. W schemacie orga-
nizacyjnym komórka bhp.
znajduje się dopiero na sza-
rym, szarym końcu, a jej
uprawnienia i dyspozycyjne
środki do „remontów zapo-
biegawczych” człowieka —
są prawie żadne. Ostatnio w
niektórych fabrykach nawet i
na tę skromnie usytuowaną
komórkę próbowano zrobić
zamach. Sam Prezes Rady
Ministrów musiał interwenio-
wać pismem ogólnym, że w
ramach kompresji etatów
nie należy „behapow-
cować”. Czy nie jest to zja-
wisko symptomatyczne?

Albo inny przykład. Nie ma
fabryki, w której by nie oma-
wiano, i to kilka razy do ro-
ku, w dużych zespołach ludzi,
różnych organizacji i admi-
nistracji — stan parku maszy-
nowego. Tworzy się często
różne komisje, organizuje
przebiegi... Czy chociażby
setną część tego czasu i tej
uwagi poświęca się bezpie-
czeństwu pracy, zdrowiu i sa-
mopoczuciu załogi? Czy ana-
lizuje się w takim gronie np.
wyniki okresowych badań le-
karskich załogi? Wyciąga się
z tych badań wnioski?...

Dziś tylko w nielicznych
przypadkach na pytania te
można odpowiedzieć pozytyw-
nie. Z często beznamiętnych
w tonie sprawozdań technicz-
nych inspektorów pracy moż-
na wysnuć wniosek, że dla
wielu zakładów koniecznością
stanie się wreszcie dbałość
należyta o załogę. Cóż bo-
wiem oznaczać będzie np. za
rok dla kierownictwa turkow-
skich Zakł. Przem. Jedwab-
niczego dzisiejsze stwierdze-
nie inspektora, że „pracowni-
cy tkalni nr 1 skarżą się na
złe samopoczucie, spowodowa-
ne uciążliwymi warunkami
klimatycznymi” — jak nie
spadek wydajności, spadek
produkcji, spadek rentowno-
ści? Czy np. fakt, iż w Po-
znańskich Zakł. Galanterii
Metalowej stwierdzono przy
pracach galwanizacyjnych
10-krotne przekroczenie do-
puszczalnej normy stężenia
kwasów, nie odbije się na
kieszeni zakładów i państwa
za lat np. 10?

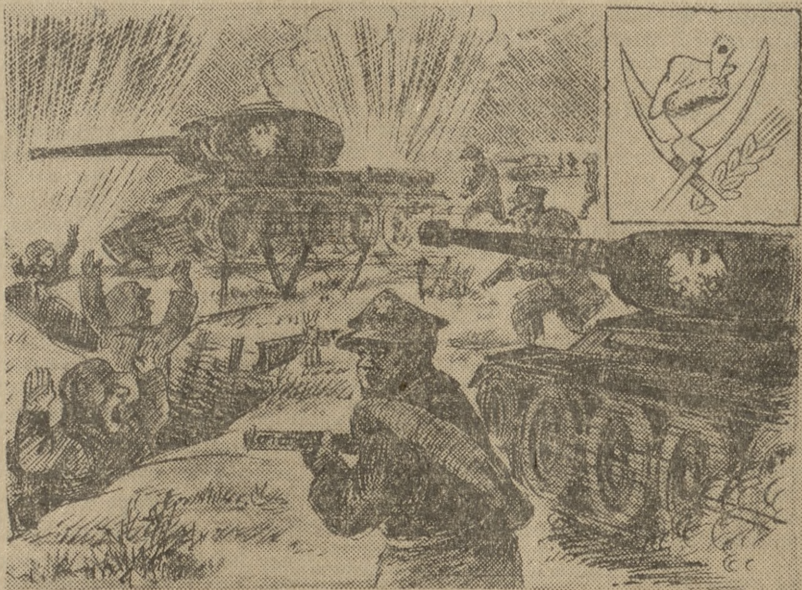
Na pewno! Tylko, że wte-
dy może być za późno. Za póź-
no dla celu, dla którego od-
bywa się produkcja. Dla czło-
wieka. Maszynę można bo-
wiem naprawić, wyszerzenio-
ne tryby wymieścić na nowe.
Człowieka w ten sposób na-
prawić się nie da.

Piotr CHOJNACKI

Odzyskał hitlerowskie »brylanty«

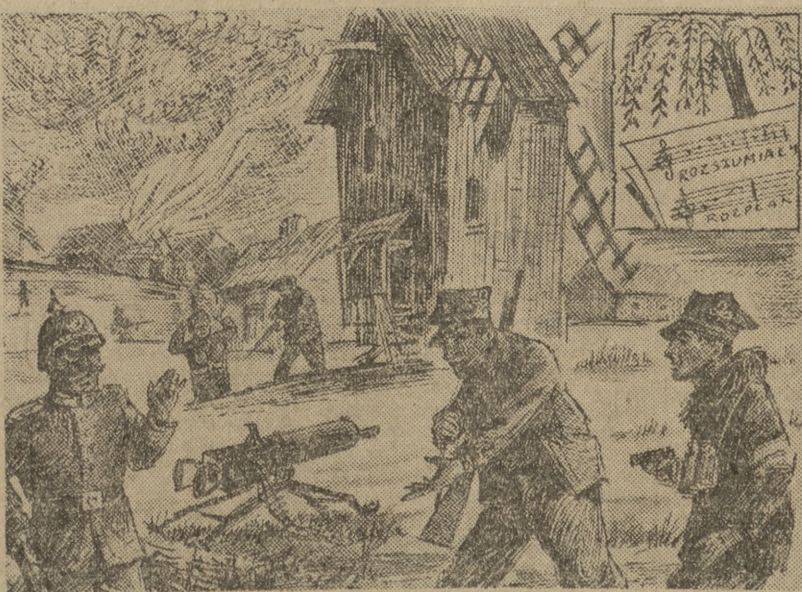
General-pułkownik Waffen-SS,
Otto Gille z Hanoweru, bry-
wodca oślawionej dywizji SS „Wi-
king”, poniósł tuż po zakończeniu
wojny nieodżałowaną dla niego
stratę. Otóż pewien sierżant oku-
pacyjnych wojsk amerykańskich
zabrał mu najwęższe z przyznawa-
nych wojskowym w III Rzeszy od-
znaczenie, którym się szczycił,
mianowicie Krzyż Rycerski z li-
stami dębowymi i brylantami. Gille
był niepokieszony z powodu tej
straty. Ale od czego dawni przy-
jaciele i towarzysze broni! Oto za
ich staraniem Otto Gille otrzymał
ostatnio z rąk b. general-majora
Maksa Lemke, przewodniczącego
oddziału dolnosaksońskiego i Bre-
meny Stowarzyszenia Odznacz-
onych Krzyżem Rycerskim, wernak-
kopie utraconego odznaczenia.
(ZAP)

Dziś dwa zdjęcia konkursowe!



Rysunek nr 4

Symbol D



Rysunek 5

Symbol E

Dziś zamieszczamy
czwarty i pią-
ty rysunek. Je-
steśmy więc na
półmetku. Jeszcze
kilka dni cierpli-
wości i... Przypo-
minamy warunki
naszego konkursu.
Na 9 rysunkach
zamieszczonych w
gazecie uporząd-
kować symbole.
Wypełnić kupon
rysunkowy przy
9 rysunku i prze-
stać go do redak-
cji.

Odpowiedź dla
p. Zofii. Dajemy
słowo, że będą i
nasi partyzanci.
Przecież jak moż-
na sobie wyobra-
zić historię nasze-
go żołnierza bez
chłopców z lasu.
Będą więc na
pewno. Tylko jesz-
cze nie dziś.

Rysunek 4 przed-
stawia potomków
tych spod Racła-
wicz, chociaż bez
sukman. Co do
symbolu, to radzi-
my poważnie się
zastanowić.

Rysunek 5. W
tym roku będzie-
my obchodzili
rocznicę. Trudno-
ści w odgadnięciu
chyba nie ma.

Porozmawiamy

Bywa tak między przyjaciółmi, a nierzadko i w małżeństwie, że się coś zaczyna psuć w „państwie duńskim”. Często rzecz polega na zwykłym drobnym nieporozumieniu. Szcze- ra rozmowa wyjaśnia wtedy sprawę i znowu wszystko „gra”.

Szczerść w wypowiadaniu swych ocen, opinii i pojęć jest potrzebna nie tylko w małych zespołach ludzkich. Jest ona w ogóle podstawą dobrego współżycia między ludźmi, gdyż dopiero w wyniku ścierania poglądów dochodzimy do właściwego, prawidłowego ujęcia danej sprawy czy rzeczy.

Jeśli chodzi o nas — o redakcję, partnerem rozmów i dyskusji, a zarazem najlepszym przyjacielem — są Czytelnicy. Toteż z niecierpliwością oczekujemy codziennej poczty, która prócz kontaktów osobistych jest poważnym sprawdzianem naszej pracy. Listy. Otrzymujemy ich sporo i wiele z nich korzystamy. Krytyczne uwagi, przyjacielskie rady, ciekawe oceny — wszystko to pozwala nam lepiej rozumieć naszych przyjaciół i bardziej prawidłowo im służyć. Poza pożytkiem rzeczowym listy przynoszą nam również satysfakcję moralną. Są dowodem zaufania.

Jest jednak pewien gatunek listów, który smuci. Ano nimy. Nie chodzi tu nawet o paskiwie, bo tych otrzymujemy na szczęście bardzo mało. Chodzi o listy, często zawierające bardzo słusne uwagi i spostrzeżenia, przysyłane od „ludzi duchów”. Na listy takie trudno nam jest odpowiadać, chociaż staramy się problemy w nich poruszone uwzględnić w naszej pracy.

Przecież pisać nawet w najlepszej wierze, w oparciu o konkretne materiały, fakty i zdarzenia — możemy jednak nie uwzględnić jakiegoś elementu i pomylić się. Często również nasz punkt widzenia może nie odpowiadać wszystkim naszym Czytelnikom; mogą istnieć problemy pomijane w naszych publikacjach. Wytknięcie nam słusznych błędów (nie mamy pretensji do nieomyślności), ani nas gniewa, ani złości. Najwyżej uczymy. Po co więc anonimowość? Jeżeli jest ona naszymi ubiegłymi lat, starajmy się ją wyeliminować, jak wiele złych obyczajów.

A więc umawiamy się. Rozmawiamy z sobą szczerze, rzeczowo i bez maski. Jak przystało na prawdziwych przyjaciół.

ZOFIA



Nad pięknymi Jeziorami Augustowskimi ekipa filmowa zespołu „Rytm” realizuje obecnie nowy polski film sensacyjny wg scenariusza Aleksandra Scibora Rybskiego pt. „Ostatni strzał”. Reżyserem filmu jest Jan Rybkowski. Na zdjęciu: Urszula Modrzyńska w zaimprovizowanej garderobie.

CAF — fot. Wdowiński

Wczasy od podszewki

STARUSZEK FWP

Każdego lata, w każdej instytucji, sytuacja powtórza się; jedni — zadowoleni — wyjeżdżają na urlopy, drudzy pozostając na tzw. posterunku, spekulują mściwie:

— Pal was licha, za miesiąc wrócicie. A wtedy my...

„Tak, wówczas, gdy człowiekowi obowiązki służbowe każą kończyć dołce far niente, gdy wypychają go znów w codzienny kierat zawodowych spraw — szczególnie nieznosna bywa świadomość, iż ktoś inny dopiero ma urlop przed sobą... Przed nami przecież już tylko nadzieja na przyszłoroczne wakacje.

Pozostaje nam oswojenie się z tą myślą, co się zazwyczaj po kilkumiesięcznej wakacji po kłopotach, które ma się już za sobą: pakowanie manatek, walka o miejsce w pociągu dla „lepszej połowy” i dziełek, 8-godzinne oglądanie uroczego skądinąd pleneru z korytarza

Taka autoperswazja daje pewne wyniki. Mój szwagier doszedł np. do takiej perfekcji, iż ostatnio wróciwszy z wczasów, obwieścił: — No, teraz dopiero odpocznę! — po czym przez pozostałe wolne dni spał, „latał” nad Rusałką, czytał, jadł i znów spał.

I ja z niejakim zadowoleniem myślę o wielu latowych kłopotach, które ma się już za sobą: pakowanie manatek, walka o miejsce w pociągu dla „lepszej połowy” i dziełek, 8-godzinne oglądanie uroczego skądinąd pleneru z korytarza

pullmana w iście flamingowej pozycji; albo typowo polski szturm na autobus w Jeleniej Górze, 2 km górskiej drogi z walizkami. No, i oczywiście równie romantyczny powrót.

A więc — wszędzie dobrze, a w domu najlepiej? Po trochu tak. Chociaż — zależy, jak komu. Tym, którzy spędzają w Zakopanem, Karpaczu, czy Międzyzdrojach 2 tygodnie za 120 albo 220 zł — na pewno lepiej na wczasach. Pomijam już samą istotę wypoczynku; mam na myśli tylko i wyłącznie stronę finansową: wątpliwe, czy którykolwiek z wczasowiczów utrzymuje się w domu w analogicznym okresie czasu za taką właśnie sumę. Co absolutnie im nie przeszkadza (wzdłuż moich obserwacji właśnie najbardziej im) w psocieniu na Fundusz Wczasów.

W tym miejscu pragnę zacząć moje „podszewkowe” rozważania pytaniem numer 1: czy słusne jest, aby pobyt w miejscowości wypoczynkowej, z całkowitą obsługą, kalkulował się taniej (myślę o niskopłatnych skierowaniach FWP) niż pozostanie w domu? Moim zdaniem jest to niesłuszne. Popieram wywody R. Baczyńskiego („Głos nr 197 z 20. VIII.). Koszt wczasów powinien być co najmniej równy wydatkom, jakie każdy z nas zmuszony byłby ponieść w tym samym czasie w miejscu zamieszkania, gdyby zdecydował się nigdzie nie wyjeżdżać.

Zapytanie, być może, w którym interesie stawiam tego rodzaju postulat, na pozór godzący w nas, potencjalnych kandydatów na wczasowiczów? Oczywiście, w naszym własnym interesie. Urealnienie FWP-owskich opłat pozwoliłoby na zahamowanie postępującej dekapitalizacji mienia tej instytucji, która nam (dekapitalizacja) — wszystkim daje się we znaki; szerszym frontem można by przystąpić wtedy do remontów wczasowych domów, z powodu braku pieniędzy na naprawy wycofać z eksploatacji.

Nie potrzeba chyba tłumaczyć, co oznacza termin „wycofanie z eksploatacji”; oznacza to ni mniej ni więcej tylko kurczenie się liczby miejsc wczasowych. W jednej jedynej Sosnowce koło Bierutowic, w której tego roku byłem — domów „wycofanych” (czytaj: zdeławastowanych) naliczyłem sześć.

Więc ostatecznie co lepsze: odkładać przez paręnaście miesięcy nieco pieniędzy na „latowy” (albo zimowy — jak kto woli) wyjazd, jak to praktyko wali mniej zarabiający ludzie przed wojną, czy też trzymać się dalej samobójczej „darmochy”? Chcemy przecież, aby miejsce na wczasach było coraz więcej, a nie coraz... mniej.

Na pewno też należałoby zróżnicować ceny FWP-owskich skierowań w zależności od miejscowości. Zupelnie nie rozumiem, dlaczego mam tyle samo zapłacić za pobyt w naszym pocziwym Obrzycku co za dwa tygodnie spędzone w Mielnie. Ale, ponieważ tak

Z Wrześni jedzie się na północny-wschód, w kierunku Witkowa. Minawszy Grzybowo pasażer autobusu dostrzeże kępę wysokich drzew, w cieniu których ukrywają się budynki mieszkalne i gospodarcze. Naokoło, wzdłuż drożyn polnych szachownica pól. Na pociętych miedziami działkach gęsto stojące sterty zbożowe. Mniejsze i większe, zgrabne i nieudolne, ustawione na pewno nie rękami fachowca. Łada wicher może je z łatwością wywrócić. Tu i tam widać dojrzewającą grykę, gdzieś zieloną się zasiane już popłony.

Wśród tej barwnej mozaiki ujwają się oracze z zaprzęgami konnymi; pojedynczo i podwójnie ciągną pługi nędzne chabety. Jakiż to prymitywny obraz w dobie postępu technicznego, w dobie atomów i rakiet międzyplanetarnych. Ba, nawet w porównaniu z

niezbyt odległymi sąsiednimi polami, gdzie naokoło słychać odgłosy pykania traktorów. Tak, niektóre wioski naszego regionu pozostają nadal w zacofaniu, a jeśli chodzi o Wódki, to stwierdzamy cofnięcie się z wysuniętych dość już daleko pozycji postępowych w gospodarowaniu na roli.

Owczy pęd

Na przeszło 300-hektarowym obszarze gruntów, należących obecnie do 32 parcelantów w Wódkach, grały także w niedawnej przeszłości traktory. W pofolwarczych budynkach stała prawie setka dorodnego, pielegnowanego bydła, w chlewniach kilkadziesiąt sztuk zarodowej nierogacizny, a w perspektywicznych planach przewidywano nie tylko mechanizację. Plany nie były wcale utopią bo gospodarstwo zespołowe w Wódkach prowadziło było bez zadłużenia. Istniały ogromne możliwości inwestycji.

Tych i wielu innych szczegółów dowiedziałem się od Kazimierza Adamskiego, który wracał akurat z pola na obszarze podwórza. Poszedłem za nim. Zaglądnąłem tu i owdzie, popatrzyłem na kojece w budynkach inwentarskich. Pomieszczenia poprzegradane płotkami z żerdzi tak jak pola-miedziami. Daleko tu teraz do wzorowej gospodarki. Nie chciałbym plotkować, a już tym bardziej obmawiać parcelantów w Wódkach. Ale stan inwentarza pod względem kondycji i czystości pozostawia bardzo wiele do życzenia.

— Cóż było robić — powiedział Adamski — kiedy większość członków spółdzielni poszła za owczym pędem i lekomyślnie postanowiła wrócić do gospodarki indywidualnej. Wprawdzie likwidacji dokonaliśmy prawidłowo, bez balaaganu i złości, bez kradzieży i kłótni, ale jednak zmarnowaliśmy wiele dorobku. Zamknęliśmy okres zespołowego gospodarowania bilansem dodatnim; poza podziałem inwentarza każdemu przypadło jeszcze sporo grosza, a jednak szkoda...

Lepiej czy gorzej?

Pytanie takie zadałem Adamskiemu i kilku innym gospodarzom. Odpowiedzi były niezdecydowane, wahające, wyrażane z głębokim namysłem. Z tonu przebiegał żal, że z rozwiązaniem poszło zbyt pochopnie. Przeważało zdanie, że pod względem dochodowości i wkładu pracy poszczególnych rodzin znacznie lepiej było w spółdzielni. Pod względem zaś osobistej swobody lepiej jest teraz. Ale co z tego? Z gospodarstwa przyzagrodowego i z podziału rocznego dochodu spółdzielni był dla członków czysty zysk. Niektórzy inkasowali po 16, 18 i 20 tysięcy złotych gotówką nie licząc zboża. A dziś też jest taki dochód mniej więcej, jednakże obliczony brutto. Gdy odejmiemy się podatek, ubezpieczenie i inne świadczenia, to na czysto nie wiele zostanie.

— A napracować trzeba się bardziej — stwierdzali moi rozmówcy zgodnie — bo od świtu do późnego wieczora bez przerwy. Dawniej na przykład czy kobiety szły do pracy czy nie, to i tak w zasadzie gospodarka na tym nie cierpiała, dziś sam chłop nie jest w stanie obrobić 8 czy 10 hektarów łącznie z hodowlą. Kobiety i dzieci muszą pracować. Bo inaczej byłaby bieda.

Z niedomówień i półsłówek wynika dalej, że teraz na działkach trudno myśleć o mechanizacji gospodarki. Wprawdzie niektórzy gospodarze utworzyli spółki maszynowe, we dwóch lub trzech posiadają snopowiązki, siewniki, kopaczki do ziemniaków, ale i na tym koniec. O czymś dalszym nie może być na razie mowy. Rozwijanie hodowli w prymitywnych warunkach, gdy brak odpowiednich pomieszczeń, nie pozwala myśleć o mechanizacji pracy. Kółko Rolnicze, do którego należy załadowie połowa gospodarzy z Wódki, jest w tej dziedzinie bezsilne. Jakies długoterminowe kredyty na wybudowanie samodzielnich zagrod? Zapewne, ale to bardzo, bardzo ko-

Wódki - wieś jedna z wielu

sztowne... Nie, o takim rozwiązaniu nie ma mowy w Wódkach.

Horoskopy przyszłości

Opowiadano mi we Wrześni, że gdyby chcieć postawić na nowoczesnym poziomie agro- i zootechnicznym 32 gospodarstwa parcelantkie w Wódkach, nie starczyłoby wszystkich kredytów jakie cały powiat ma do dyspozycji rocznie. Takie stwierdzenie nie jest pozbawione słuszności. Postawienie bowiem 32 domów mieszkalnych, 32 budynków inwentarskich i 32 stodół kosztowałoby krocie. Na to nie stać poszczególnych gospodarzy, ani skarb państwa, zważywszy, że w samym województwie poznańskim mamy ponad 400 takich wsi.

Jakie jest więc wyjście z obecnej, niekorzystnej sytuacji tego typu gospodarstw? Jaka przyszłość rysuje się przed ich właścicielami? Na te pytania odpowiadają ekonomiści i sami zainteresowani mniej więcej tak:

— Gdzie jak gdzie, ale we wsiach poparcelacyjnych możliwości rozwojowe gospodarki rolnej istnieją tylko w formach zespołowego działania, zespołowego wysiłku, zespołowej inicjatywy i zespołowej pracy pod fachowym kierownictwem. W ten sposób można wprowadzić postęp, mechanizację i technizację produkcji. W ten sposób człowiek może być wyzwolony z więzów prymitywu.

Tego zdania jest również niżej podpisany oraz wielu b. spółdzielców nie tylko w Wódkach, ale także w Grzybowie, Radomicach, Gębicach i setkach wsi, gdzie niedawno spółdzielnie produkcyjne rozwiązano. Trzeba stwierdzić, że nie tylko w Wódkach żałują gospodarze swego pochopnego czynu sprzed dwóch lat. Większość z nich — co jest bardzo ciekawe — pragnęłaby od nowa zorganizować zespołowe gospodarstwo. Nawet namawiają mieszkającego w Wódkach agronoma powiatowego, aby zechciał przyjąć funkcję przewodniczącego. Z tego wynika, że ludziom chodzi wyraźnie o fachowe i bezstronne kierownictwo, nie związane takimi czy innymi węzłami ze środowiskiem. Problem do prawdy, wart przemyslenia.

K. JAŻWIECKI

Biskupinie czy ci nie wstyd?

Gdy mowa o okolicach Poznania, wartych zwiedzenia, nigdy nie zapominamy o Biskupinie. To nasze wspaniałe odkrycie archeologiczne jest atrakcją na skalę światową. Przybywają tu więc licznie wycieczki z całego kraju, a także goście zagraniczni, aby obejrzeć dowody prastawiałości tych ziem. Tymczasem...

Od Gąsawy wiedzie nas drogowy szlak do wykopalisk, lecz ostatni odcinek od szosy do półwyspu jest nie do przebycia samochoodem. Koła brną w błocie. Postawiony na „parkingu” samochód osiada i trudno nim wyjechać. Rekonstrukcja bramy, wałów obronnych i falochronu, znana z licznych fotografii sprzed lat, przedstawia obecnie obraz nędzy i rozpaczy. Zwalnia się góra części obronnej bramy. Rekonstruowany falochron gnije i wygląda niewiele lepiej od autentycznego, który ma... 2500 lat! Teren wykopalisk porośnięty trawą. Gdzieś tam widać tabliczkę z resztkami nieczytelnego napisu objaśniającego. Dwie rekonstruowane chaty mają trochę zabytłowy. Obok zaś całe osiedle baraków, domków, biur ekspedycji.

Czy nie stać nas na wybudowanie kilkudziesięciu metrów szosy, uczciwego parkingu, postawienie odpowiednich tablic, wzbogacenie eksponatów a przede wszystkim szybkiego naprawienia rekonstruowanej bramy i falochronu? Tego, który widział Biskupin przed wojną i po wojnie wiele razy, boli widok obecnego zaniedbania. Biskupin to przecież nasza reprezentacja, niech nie będzie więc naszym wstydem.

Z. PECHERSKI

Przed sezonem KONTREDANS

Eugeniusz Paukszt w felietonie radiowym nie narzeka w tym roku na ogórkę w kulturalnym życiu Poznania. I słusznie. Mamy bowiem do zanotowania szereg faktów, które w różny sposób rzutują na sytuację wytworzoną bądź w królestwie Mielpomeny bądź w Filharmonii, wreszcie w Nowym Ratuszu.

Tymi faktami są zmiany na stanowiskach.

Niestety znowu obserwujemy exodus do Warszawy, exodus doskonałego organizatora dyr. Z. Sliwińskiego. W wywiadzie radiowym, będącym pożegnaniem z grodem Przemysławem, dyr. Sliwiński życzył „skutecznej obrony konkursów im. Wieniawskiego w naszym mieście”. Wprawdzie i dyr. Sliwińskiego zasługa jest to, że mogliśmy usłyszeć w ub. roku Rozę Fajną i Sydney Hartha i wielu innych świętych skrzyptków zagranicznych — nie to jest jednak najważniejsze. O konkurs będzie się musiał kłopotać już następca dyr. Sliwińskiego. Przed nowym dyrektorem Poznańskiej Filharmonii stanie zatem trudne zadanie sprostać wymogom natury nie tylko finansowej (jak wiadomo z frekwencji Filharmonii nie było ostatnio nadzwyczajnie), ale również ochrony interesów i rangi (albo prestiżu Poznania). Temu następcy życzymy wiele odwagi, cierpliwości i przywiązania do naszego miasta.

Równie nie łatwa sytuacja istnieje w teatrach dramatycznych, których kierownik — Tadeusz Byrski nie powiedział jeszcze ostatecznego „tak”. Są podobno jeszcze różne „ale” z mieszkaniem i gażą. Są i personalne. Z teatrów poznańskich ubywa kilku zdolnych aktorów z Machowskim i Mazankiem na czele. Czy dyr. Byrski — o ile obejmie nieodwołalnie to stanowisko — zdoła zapłacić luki, zobaczymy. W każdym razie proponowane zastrzyki młodych aktorów z Kiele zapowiadają się zarówno tajemniczo jak i interesująco.

Wydaje się, że omdłodzenie kierownictwa Poznańskiej Operetki, o czym pisaliśmy już przed tygodniem, wyjdzie tej instytucji na dobre. Ale kto obejmie szefostwo „Estrady”? Również w Operze wakuje posada dyrektora administracyjnego po Marianie Paluchowskim, który otrzymał nominację w Telewizji.

Marceli Szymański dotychczasowy dyrektor OZK ma być powołany na stanowisko kierownika Wydziału Kultury RN m. Poznania, a Władysław Hubicki dotychczasowy kierownik tego wydziału pisać na fotelu opróżnionym przez Leszka Prorokę, który z kolei powędrował do Telewizji.

Jak więc widzimy nawet bez udziału Zbigniewa Drzewieckiego odbywa się prawdziwy kontredans na stanowiskach w kulturze. Czy te zmiany wyjdą Poznaniowi na korzyść zależy nie tylko od samych nominatów, ich fachowości i osobistego zaangażowania się w pracę, ale również od atmosfery, jaka się wokół nich w danym środowisku wytworzy. O ile to będzie jakaś atmosfera serdeczności i wzajemnej pomocy z wykluczeniem rozróbek i „wycieczek” — możemy być pewni, że przyszły sezon muzyczno-teatralny, zapisze się in plus w historii naszego miasta.

MAK

Z życia Ukrainy

MASZYNA — HUTNIK, W ośrodku rachunkowym Akademii Nauk Ukrainy SRR trwa montaż elektrycznej maszyny liczącej „Kijew”, która może wykonywać 7 tys. działań na sekundę. Maszyna przeznaczona jest do rozwiązywania wielu skomplikowanych zadań matematycznych. Można ją też wykorzystywać do kierowania procesami produkcyjnymi w przedsiębiorstwach metalurgicznych, chemicznych, w rafineriach nafty itd.

Nowa maszyna licząca pozwala np. na określenie w ciągu kilku minut najbardziej korzystnego procesu pracy wielkiego pieca w zależności od jakości łądownej do pieca rudy, koksu czy spieku. Maszyna ta może, przy pomocy urządzeń automatycznych, podtrzymywać ten proces i sygnalizować o gotowości wytapianej surówki.

KIJOWSKIE „BIAŁE KRUKI”. Jedyny na świecie egzemplarz „Traktatu o rozumie i poznaniu” wydany w połowie XV wieku w Niemczech przez J. Gutenberga, znajduje się w zbiorach Biblioteki Publicznej w Kijowie.

Nie jest to jedyny „biały kruk”, jaki posiada biblioteka. Obecnie jest tu ponad 30 tysięcy rzadkich książek w różnych językach świata. Bardzo ciekawą jest np. pochodząca z XV stulecia książka „Cuda Madonny”, drukowana przez Włocha Manfreda Bonelli.

„DAWKAWIN” — to nowy, ukraiński preparat leczniczy, otrzymany z „marchwi”, który okazał się doskonałym środkiem w leczeniu niektórych chorób serca.

(API)

Pracownicy poszukiwani

Kucharka - garmażera z długoletnią praktyką na stanowisko szefa kuchni restauracji, zatrudni natychmiast PSS w Międzyzdrojach. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. K4824

Inżynierów projektantów branży sanitarnej i urbanistycznej zatrudni zaraz **Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Poznań-Ratajczaka 33 III ptr.** K4862

8 zootechników oceny wartości na terenie wojew. zielonogórskiego zatrudni **Wojew. Stacja Oceny Zwierząt w Zielonej Górze**. Wymagane średnie wykształcenie i znajomość prowadzenia oceny wartości. Wynagrodzenie wg. tabeli uposażeń pracowników Rad Narodowych. K4863.

Pomoc do księgowości zaangażuje natychmiast placówka spółdzielcza. Oferty kierować pod nr 25196g.

Aplikant dziennikarski ze znajomością języka niemieckiego potrzebny do pracy w redakcji. Oferty z życiorysem kierować pod nr. 25197g.

Wysoko kwalifikowanych elektromonterów przemysłowych zatrudni **Wojew. Stacja Oceny Zwierząt w Zielonej Górze**. Wymagane wykształcenie i znajomość prowadzenia oceny wartości. Wynagrodzenie wg. tabeli uposażeń pracowników Rad Narodowych. K4863.

Pracownik stały z rodziną i dwoma dochodzącymi do pracy, może się zgłosić zaraz do pracy w **PGR Karolew, powiat Gostyń, poczta Borek**. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według UkZb. Pr. dla rolnictwa. K4892

Tapicerów, stolarzy, politurowników, wiaźaczy do wiązania sprężyn, kobiety do pomocy w tapicerni, stróżów, portierów poszukuje natychmiast **Poznańska Fabryka Mebli**. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia w biurze Kadr, Poznań, ul. Szczanieckiej 10. K4896

Poznańskie Zakłady Srodków Odżywczych zatrudnią magazyniera, piaca mies. 1500 zł plus premia kwartalna, **robotników do produkcji i transportu, praczkę do żłobka-przyszkolowego**. Warunki do omówienia na miejscu. K4908

Kwalifikowanych ślusarzy maszynowych z praktyką na przeszkolenie celem wyspecjalizowania w zawodzie monter-chłodnika przyjmie od 1. IX 58 r. **Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ulica Traugutta 1/9**. Pożądani są kandydaci z terenu Kalisza, Ostrowa Wlkp., Leszna, Wrześni, Konina i innych większych miast województwa. Zakwaterowanie w okresie szkolenia zapewnione. Warunki przyjęcia do omówienia. K4911

KONKURS
ZARZĄD OKRĘG. SPÓŁDZ. MŁECZARSKIEJ W BIAŁOGARDZIE
OGŁASZA KONKURS
na stanowisko
KIEROWNIKA TECHNICZNEGO
w Zakładzie Produkcyjnym w Białogardzie.
Od kandydatów wymagane jest: wyższe wykształcenie młeczarskie i odpowiednia praktyka na stanowisku kierowniczym, lub średnia szkoła młeczarska i wieloletnia praktyka, na stanowisku kierownika technicznego.
Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących.
Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Praca
Piekarsz potrzebny zaraz. Wynagrodzenie według umowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24835g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, 23 Lutego 11 m. 9. 23442g

Potrzbne bieliźniarki-gorseciarki z dobrym wynagrodzeniem, Jakubowska, Poznań, ul. Lampego 3 (sklep). 24179g

Potrzbny szofer rencista na samochód osobowy. Nawrocki, Poznań, ul. Traugutta 34. 24180g

Potrzbna opiekunka do 2 młodych dzieci (chętne emerytka) na pół dnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24184g.

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K4997

Przyjrzka dobra siła potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 33.

Nauka
Tańców towarzyskich wyucza: **Adela Szczurkówna**, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 22688g

Zapisy na nowe kursy pisania na maszynie, biurowości i stenografii, organizowane pod nadzorem władz szkolnych przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają zniżek kolejowych. 22814g

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ —
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania
podaje do wiadomości: w związku z wymianą rurociągu wodnego na Starym Rynku
ZAMYKA SIĘ
z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego, ul. Franciszkańska na odcinku od ul. Góry Przemysłowej do Starego Rynku, ul. Zamkowa od ul. Góry Przemysłowej do Starego Rynku i ul. Rynkowa od ul. 23 Lutego do Starego Rynku. Objazd skierowuje się ul. ul. Przemysłowa - Ludgardy - Paderewskiego. K4990

Owoc róży dzikiej (głównie caniny)
w stanie świeżym i suchym oraz inne owoce i surowce lecznicze
ZAKUPIA
POZNAŃSKIE ZAKŁ. SUROWC. ZIELARSKICH
POZNAŃ, ulica Składowa nr 13/18
Informacji udzielają terenowe punkty skupu. K4928

Kamień łamany budowlany
w każdej ilości
po cenach ogólnie obowiązujących
SPRZEDADZA
Noworudzkie Zakłady Przemysłu Terenowego
Materiałów Budowlanych w Nowej Rudzie
ul. Jezłowa 1. K4872

POWIATOWY ZARZĄD ROLNICTWA
ZARZĄD WETERYNARI
W MIĘDZYCHODZIE, ul. Zamkowa 1
ogłasza
I PRZETARG
na samochód - ambulans marki „Phänomen”, typ Granit 25, nr rejestracyjny P. F. 02-39.
Przetarg odbędzie się 6 września 1958 r., o godzinie 11 na terenie Leczniczy dla Zwierząt w Międzychodzie, ul. Gen. Sikorskiego 5. Cena wywoławcza 30.000,— zł.
W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, Zarząd Weterynarii — ogłasza II przetarg na dzień 20 września 1958 r., godz. 11. Cena wywoławcza 18.000,— zł.
W razie niedojścia do skutku II przetargu, ogłasza się III przetarg na dzień 4 października 1958 r., godz. 11. Cena wywoławcza 7.500,— zł.
Oferty z wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej — należy składać w Zarządzie Wet. — PZR, co najmniej na jeden dzień przed terminem przetargu.
Samochód można oglądać codziennie prócz niedziel w godzinach pomiędzy 8—15, w siedzibie Leczniczy dla Zwierząt. K4829

Kupno
Łożyska stożkowo-rolkowe od 25 x 62 do 55 x 100 kupi „Autometal”, Poznań-Jeżyce, Miła 17. 23873g
Samochód „Moskwić” typ Opel nowy wzgl. mało używany kupię, Piła, Bieruta 16, tel. 22-08. K4982
Kupię silnik elektryczny 30 kW z rozrusznikiem 1.400 obrotów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24396g.
Balans o nacisku do 10 ton i wiertarkę stołową spiesznie kupię. Poznań, Polna 52 m. 6. 25058g
Kupię barak nadający się na mieszkanie. Oferty wraz z ceną i opisem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24128g.
Psa myśliwego spokojnego oraz lunetkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24144g.
Sprzedaż
Lisy hodowlane wczesne, dobrej kondycji sprzedam. Mogę przyjąć na dalsze wychowanie. Karma zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23959g.
10 szt. beczek blaszanych 200 litrowych bez nakrętek w dobrym stanie i 1 wciagarke z dwiema linami stalowymi jak nowe, mało używane, na sprzedaż. Biskupski Zygmunt, Wągrowiec, ul. Bydgoska 15. 24061g
Norki standardy, lisy niebieskie, dowolny wybór z licznego stada sprzedaje Ferma Hodowlana Napierała, Suchybas, koło Poznania, Dziąkała Niewczas. 24098g
Cegielnia Wapienno-Piaszkowa Jakimowicz i S-ka w Polnicy, pow. Człuchów sprzedaje każdą ilość cegły białej odbiorcom państwowym i prywatnym. K4994

OGŁOSZENIA DROBNE

Cegły białe z własnej produkcji polecamy. Informacji i sprzedaż. Poznań, Zakręt 10 m. 2, przystanek tramwajowy Ostroróg, tel. 639-66. 23455g

Beczki nowe, świerkowe, śledziówki, poleca Kędzia, Ostrow Wlkp., ul. Wolności 22. 23519g

Sprzedam pilnie 300 tys. szt. cegły gat. I. Cena przystępna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24162p.

Furmanstwo Krotoszyń. Mickiewicza 45, tel. 204, odstąpi 100 ton siana, 250 t. słomy żytnej. 29164p

Maszyna kuśnierska do sprzedania. Poznań, Głogowska 23 (komis). 24103g

Sprzedam samochód 1/4-tonowy (3-kołowy), marki „Tempo” na chodzie. Pod lesiecki, Konin, Czerwonej Armii 37. 24111g

Chłodnię składaną, 4 tys. litrów sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 10-90. 24112g

Sprzedam motocykl „Ja-wę” 175 nową oraz kompletnie opo 325 x 19 terenowych, Fr. Figler, Poznań, Strzelecka 29 m. 9. 24127g

Motocykl „Triumph” 500, górnozaworowy z wózkiem okazjanie sprzedam. Poznań, ul. Umińskiego 24 m. 2. 24141g

Pszczoły z ulami sprzedam. Poznań, Chartowo, Rogacka 6. 24165g

Sprzedam dwuosobową amerykańkę oraz maszynę do nikiowania do podnoszenia oczek. Łukaszczyk 5 m. 6, godz. 13—17. 24166g

Sprzedam tanio motocykl DKW 250 na teleskopach oraz teleskopy — przód, tył, Poznań, Szczepańska 24. I piętro lub tel. 508-97 do 15-tej. 24174g

Samochód Opel P-4 na chodzie sprzedam. Zabikowo, ul. Skóry 10. 24185g

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

Wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe omówione zostaną na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru z grona rekrutujących. Termin nadsyłania kopii dokumentów i życiorysu wyznaczamy 25 sierpnia br. K4876

ZAPISY
DO LICEUM DLA DOROSŁYCH
II PAŃSTW. LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
W POZNANIU, ulica Strzelecka 10
przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1958/59 do dnia 25 sierpnia 1958 r., we wtorki i piątki, od godziny 17—19.
Warunki przyjęcia:
do klasy VIII — ukończenie 16 lat życia, przedłożenie świadectwa ukończenia 7 klas szkoły podstawowej;
do klasy IX i X — ukończenie 17 lat życia, przedłożenie świadectwa z promocją do odpowiedniej klasy lub wstępny egzamin do tych klas;
do klasy XI — zgoda Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Oddział VIII i przepisane dokumenty.
Nauka w szkole odbywa się cztery razy w tygodniu od godziny 16,30—20,40.
Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły we wtorki i piątki od godziny 18—19. 24247g **DYREKCJA**

WIELKOPOLSKA
WYTWÓRNIĄ PRODUKTÓW ZIELARSKICH W POZNANIU, ulica Towarowa nr 51
ogłasza
I, II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
SAMOCODÓW OSOBOWYCH
marki „MATFORD”, marki „SKODA 1100” i marki „DKW Ifa 8”.

Przetarg odbędzie się o godz. 10, w dniach:
I termin — dnia 3 września 1958 r.
II termin — dnia 17 września 1958 r.
III termin — dnia 1 października 1958 r.

Cena wywoławcza dla I terminu wynosi:
dla samochodu marki „Matford” 30.000,— zł
dla samochodu marki „Skoda 1100” 22.500,— zł
dla samochodu marki „DKW Ifa 8” 18.750,— zł

Ceny dla pozostałych terminów będą ustalone zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami, odpowiednio niższe. II i III przetarg odbędzie się w razie niedojścia do skutku poprzedniego. Reflektujący winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Wytwórni najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 11. Samochody można oglądać w czterech dniach przed przetargiem w siedzibie Wytwórni. K4927

POZNAŃSKIE PRZEDS. BUDOWLANE NR 2 W POZNANIU, Plac Wolności 14
zaprasza do
ZŁOŻENIA OFERTY
na wykonanie robót malarskich w części budynku mieszkalnego (1 klatka) na budowie osiedla Dębice — blok 20a „HCP”.
Termin wykonania: 30 sierpnia 1958 r.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w ciągu 3 dni od daty ogłoszenia, w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2, Plac Wolności 14, pokój nr 105, telefony: 80-11, 17-91.
Wybrana zostanie oferta najkorzystniejsza. K4951

OGŁASZA PRZETARG
na sprzedaż samochodu osobowego marki „Mercedes-Benz V-17”, 4-drzwiowy po kapitałowym remoncie z wyjątkiem robót tapicerskich i lakierniczych. Cena wywoławcza 25.000,— złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 1958 r., o godz. 11 w siedzibie PZGS we Wrzesni, ul. Jedności 3. Przystępujący do przetargu winien zapłacić w kasie PZGS wadium w wysokości 2.500 zł, w terminie do dnia 2 września 1958 r. Samochód można oglądać w dni powszednie w transporcie PZGS, przy ul. Świata Pracy 44, w godzinach od 10—13. K4942

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ WIELOBRANZOWE W KOSTRZYŃCE n. O., ulica Kopernika 11
OGŁASZA
sprzedaż cegły ułamkowej, pełnej (rozbiórkowej) dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz spółdzielni mieszkaniowych. Warunki nabycia do omówienia na miejscu. K4742

KALANDER PAROWY
względnie parowo-gazowy (magiel) gorący parowo-gazowy do bielizny o przepustowości dziennej 500 kg
ZAKUPI
SPÓŁDZIELNIA „SCHIPSERVICE” SZCZECIN, Wały Chrobrego nr 1. K4926

Gospodarstwo, domy 1-rodzinne, parcele — poleca i przyjmuje nowe zlecenia sprzedaży. Edmund Michalak, Pleszew, Kaliska 31. 29120p

Domy, gospodarstwa, parcele poleca i przyjmuje. Pośrednictwo Ulichnowski, Ostrow Wlkp., Ulańska 4. 29161p

Domek 1-rodzinny, wolny, dobrze utrzymany z ogrodem pod Poznaniem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24320g.

Domek 1-rodzinny, 2 pokoje, kuchnia, piwnica, strych, osobne pomieszczenie na warsztat, garaż, ogród z drzewami owocowymi, Wola, lotnisko, zamienię na 2 większe pokoje kuchnia piwnica. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24089g.

Kupię mieszkanie 2 i pół do 3-pokojowe wyłączone spod gospodarki mieszkaniowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24090g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje z kuchnią 50 m², z telefonem, II piętro, przy ul. Dzierżyńskiego na 2 odrębne samodzielne pokoje, wzgl. mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24099g.

Pokój z kuchnią (kawalerka) w blokach, zamienię na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24116g.

Poszukuję lokalu lub biura handlowego. Oferty: Poznań 1, skrytka pocztowa 70. 24119g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią samodzielne, słoneczne, I piętro, front, w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24120g.

Pokoju poszukuje starszy pan na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24121g.

Mieszkanie 3 pokoje z wygodami samodzielne w Górzowie zamienię na Poznań lub okolice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24122g.

Samotny poszukuje pustego pokoju wzgl. przeprowadzi remont. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24140g.

Parcela 2.500 m² przy końcu ul. Dąbrowskiego, ogródzona i zadrzewiona do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23703g.

Duży wybór parcel, domków, jednorodzinnych, will, kamienic, gospodarstw terenów nadających się na hodowlę poleca i poszukuje, udzielając bezpłatnie w zakresie swej działalności fachowych i prawnych porad. Kone. Biuro Handlowe „Fortuna”, Poznań, ul. Ratajczaka 30 m. 3. 23631g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie męża mego, śp.
Kaspra Radoty
za złożone wieńce i kwiaty składam
serdeczne
„BOG ZAPŁAĆ”
ŻONA Z DZIEĆMI
24901g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
25219g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
25219g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
25219g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
25219g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
25219g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
25219g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
25219g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
25219g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
25219g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
25219g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, najukochańszej żony i matki, śp.
WŁADYSŁAW JANKOWIAK z Pawłów
msza św. odprawiona zostanie 26 sierpnia br., o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela.
Zawiadamiają
MAŻ I DZIECI
2

Rozmaitości

• Jak wynika z informacji Księgarni nr 9 „Domu książki” przy ul. 27 Grudnia bestsellerem tygodnia jest dzieło Cezara: „Bogowie, groby i uczeni” (wydawnictwo PIW, cena 50.— zł).

• Rozwój sieci kiosków „Ruch”? W III kwartale została założona kiosk (maksymalna ilość — 5) w podmiejskich miejscowościach. Ponadto w październiku mają stanąć 4 kioski „Koziołków”.

• Dość duża sensację wywołało pojawienie się 22 bm. na ul. Grunwaldzkiej zjeźdźni papiuski. Majestatycznie przefrunęła ona jezdnię i skryła się w konarach drzew rosnących w pobliżu Domu Kultury MO.

• W okresie od 1—22 bm. poznańska Straż Pożarna zanotowała tylko jeden fałszywy alarm. Poprzednio „dowcipni” dawali znać o sobie niemal codziennie.

• Na Starym Rynku znajduje się ok. 25 sklepów rozmaitych branz. 20 bm. w dwóch placówkach był remont, w jednej — inwentura, a 3 sklepy nie posiadały wywieszek informacyjnych o godzinach sprzedaży. (ak)

• Wychowankowie Liceum nr 4 przy ul. Szamarzewskiego (dawniej TPD) obchodzą pięćdziesiąt lat istnienia pierwszej wybudowanej po wojnie szkoły w Poznaniu o charakterze świeckim, 6 i 7 września br. przewidziany jest zjazd absolwentów. W programie spotkanie z młodzieżą szkoły, wieczór taneczny oraz wycieczka do Kórnik. Zostanie wydany pamiątkowy album. (emp)

Dziurawa poradnia

Przy ul. Zakręt nr 8 stoi piękna willa, w której mieści się m. in. poradnia ogólna dla kobiet. Komfortowa willa, przedstawia się dziś niezbyt okazale. Pobieżne zaledwie oględziny pozwoliły wykryć sporo zacieków na murach, a co gorsza wewnątrz budynku. W deszczowe dni woda leje się przez dziurę w dachu na korytarz — poczekalnię ośrodka. Przedwczojną oglądałem miskę i wiadro do których spływa deszczówka. Obok na ławkach czekają swej kolejką do lekarza, pacjentki. Czekają i dziwią się skandalicznemu marnotrawstwu ze strony tych, którzy powinni się budynkiem opiekować. Autor tej notatki dziwi się mocno razem z nimi. (W)

Sierpień Imieniny

23 sobota

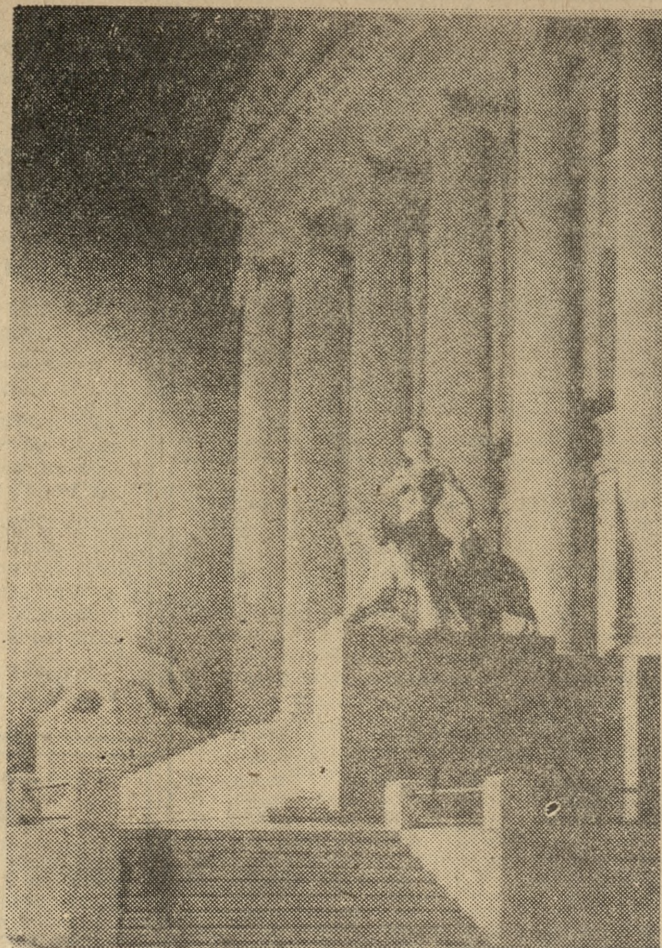
Flipa, Wiktora

Teatry

OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; NOWY — g. 19.30 „Wesele Figara”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16, 18, 20.15 „Helena i mąż czyżni” (barwny-panoram, franc., włoski, 18 l.); MUZA — g. 19, 22.30, 13, 17.30 „Neapol miasto milionerów” (włoski, 16 l.); ZNIEZ — g. 12 i 21 „General śmierci” (NRD); WARTA — g. 13, 15 „Noc sywestrowa” (radz., 7 l.); g. 17, 19.30 „Bigamista” (włoski, 14 l.); CZERNASTKA — g. 15.45, 18, 20.30 „Hotel du Nord” (franc., 16 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 lat); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Szatan z zadróści” (NRF, 16 l.); MINIATURKA — g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Indyjski wojownik” (ameryk., 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 20 „Róża dla Bettiny” (NRF, 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Jutrzenka” (franc., 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13, 14 „Teatr zwierząt” (bajki); g. 15, 17.30, 20 „Pieśniarzki” (franc., 18 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Kuchenne schody” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „O’Cangaceiro” (braz., 18 l.); HUTNIK — g. 17, 19.30 „08/15 Kapitula” (NRF, 13 l.); PIAST — g. 16.45, 19 „Moulin Rouge” (ang., 16 l.); ZNIEZ Zabikowo — nieczynne; WCZASOWICZ — Puszczykowo — „My dwoje” (meks., 16 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21 „Rzym współczesny 1958 r.”.



„Wieczór przed Operą”

Fot. K. Przychodźki

Myślenie ma kolosalną przyszłość

„Czego pan krzyczy? tu jest czek...” (bez pokrycia)

Rok 1955. Bogdan Waraczewski (zam. przy ul. Kościuszki 72) prowadzi wytwórnię galanterii damskiej. Ataki wierzycieli przybierają na sile. Waraczewski umieszcza więc anons: Poszukuję współnika z wkładem kapitałowym. Zgłasza się Janina K. — Zrobię panią cichym współnikiem. Nikogo więcej do spółki nie weźmiemy — za

pewnością Waraczewski i bierze od niej 25 tys. zł. na wyrób sztucznej biżuterii. Po miesiącu — dalsze 10 tys. zł. kwi tuje słowami: Zanoszę się na kokosowy interes. Biżuteria okazuje się jednak niechodliwa. Waraczewski przerzuca się na wyrób fartuszków. Później próbuje produkować „wodoluxy”, odkurzacze, lampy piekarnicze. Zawsze fiasco, a ilość cichych współników rośnie. Od każdego z nich Waraczewski wyludza mniejsze lub większe sumy. No cóż, stare długie i tryb życia niewiele mający wspólnego z ascezą...

Waraczewski szczególnie „upodobał” sobie Janinę K. Systematycznie wyludza od niej pieniądze (w sumie 52 tys. zł!), a na pocieszenie wystawia jej czek bez pokrycia. Poszkodowana dostrzega w końcu, że coś nie gra, ale z czasem hochsztapler staje się mało uchwytany. Raz poraz tylko telefonuje:

— Wszystkiego jest o. k.!

Na żądanie zwrotu 52 tys. zł. odpowiada:

— Zapomina pani o prowinizji. Jestem pani winien 70 tys. zł. Niebawem dług ten ureguluję.

Kwiecień 1958 r. Przypadkowe spotkanie Janiny K. z Waraczewskim.

— Nie wiodło mi się — zwierza się tonem skruszonego grzesznika. — Teraz mam jednak na widoku fantastyczny interes: produkcję lamp piekarniczych. Trzeba tylko trochę grosza...

Janina K... wręcza mu złoty zegarek wartości kilku tysięcy złotych...

Inni współnicy? Również płać. Słwia T. — 30 tys. zł. Witold L. — 29 tys., Maria L. 22 tys., Maksymilian K. — 15 tys. zł itd. itd. W miarę upływu czasu poszkodowani

W powiecie poznańskim jest około 20 ferm lisów, które powstały mniej więcej dwa lata temu w sposób żywiołowy, tzn. bez uzgodnienia ich lokalizacji z władzami sanitarnymi. Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych nie poinformował członków o konieczności uzyskania opinii Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Hodowla zwierząt futerkowych jest rzeczą pożyteczną, tak ze względu na interes państwa (futerka = dewiza), jak i osobisty hodowców. Rzecz jednak w tym, że nieodpowiednio zlokalizowane fermy lisów zasnuwają otoczenie okolic, zwiastując wionną i latem.

Prezydium PRN w Poznaniu wydało w tej sprawie specjalną uchwałę i ustaliło przepisy dla właścicieli ferm. Jeden z punktów uchwały mówi o tym, że odległość ferm lisich od ulic, dróg publicznych, budynków mieszkalnych, budynków użyteczności publicznej oraz sanitarnych stref ochronnych winna wynosić dla ferm posiadających powyżej 50 matek — 200 m, od 20 matek — 100 m, do 20 matek — 75 m. Według opinii, wyrażonej niejednokrotnie przez mieszkańców Puszczkowskiej, Mosiny, Kiekrza — odległości te są stanowczo za małe.

Nawet do tych, trzeba przyznać, łagodnych przepisów „fermerzy” nie chcą się stosować. Otrzymali oni nakazy egzekucyjne — zlikwidowania lub przeniesienia hodowli do bardziej odpowiednich miejsc. Termin wykonania poleceń władz sanitarnych upłynął 31 lipca br. Od tej daty, Powiatowy Inspektor Sanitarny zaczął stosować kary pieniężne. Hodowcy płać 100-złotowe mandaty tak długo, aż zaleceń nie wykonają. Należy się obawiać, że właścicielom ferm, ludziom na ogół zasobnym w gotówkę jeszcze na długo wystarczą mandatowych „setek”. Istnieje wprawdzie teoretyczna możliwość zwrócenia się o pomoc do milicji, co w praktyce jednak równałoby się likwidacji ferm. Z braku zastępczego locum lisy powędrowałyby w las...

Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych rości pretensje do Powiatowego Inspektora Sanitarnego o rzekome tendencje likwidatorskie hodowli. Działacze Związku zapominają jednak o tym, że władze sanitarne nie mają żadnego osobistego interesu w likwidacji ferm. Należy to raczej do szerzej pojętego interesu publicznego.

Nie wszystkim jednak ta argumentacja trafia do przekonania. Szczególnie „aktywni” są czterej właściciele lisich ferm z nad Jeziora Kierskiego. Korzystają nawet z pomocy adwokata, aby tylko nie wykonać zarządzeń o przeprowadzeniu ferm. W Puszczkowskiej są aktualnie trzy fermy. Jeden z hodowców — Lech Majer zlikwidował wreszcie w tych dniach po długiej walce z Inspektorem Sanitarnym swoją fermę i przeniósł ją do Rogalin. Trzech pozostałych przygotowuje się do przeniesienia na teren nieużytków między Puszczkowską a Mosiną.

Przeniesienie ferm na ten teren jest chyba nieporozumieniem. Kiedy bowiem zawieje zachodni wiatr chmura lisich zapachów wpadnie do mieszkań obywateli Puszczkowska; wiatr zaś ze wschodu

zmusi mieszkańców Mosiny do uszczelniania okien. Już dzisiaj na odcinku między Puszczkowską a Mosiną powstają domki jednorodzinne, a w najbliższym czasie powstaną tam osiedle dla kolejarzy.

Prezydium Rady Narodowej Osiedla Puszczkowskiego uchwala z 30 czerwca br. zakazało utrzymywania ferm lisów na terenie tej miejscowości i całego Parku Narodowego. Wydaje się, że uchwały podobnej treści podejmą rady narodowe również i innych miejscowości podmiejskich, zatruwanych przez lisy zapachy. Miejskie władze sanitarne Poznania powinny też zająć się sprawą przeniesienia daleko poza miasto kilku ferm lisich z Plewisk, które przesunięte niedawno na przepisową odległość od ulic i domów mieszkalnych, zbliżyły się jednak w bezpośrednie sąsiedztwo cmentarza rejonowego w Junikowie.

Wszystkie te zarządzenia nie są wymysłem przewrażliwionych na punkcie higieny pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych, ale są spełnieniem życzeń wielu tysięcy mieszkańców tych miejscowości, w których przyszło żyć obok siebie i ludziom i pożytecznym, acz niezbyt pachnącym lisom.

WŁ. MICHAŁSKI

Na nowym osiedlu

Nareszcie na nowo powstałym osiedlu mieszkaniowym przy ul. Gen. Sikorskiego rozpoczęto kładzenie kanalizacji. Powstają tam budynki jednorodzinne, jak grzyby po deszczu, i budujący wycekują położenia tam również przez wodów wodociągowych. Poznańska Gra Liezbowa „Koziołki” udzieliła pomocy finansowej na uzbrojenie tego osiedla.

Sport

Dziś w Sztokholmie

Sobotni program lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Sztokholmie przedstawia się następująco:

- 10.00 — skok wzwyż mężczyzn — eliminacje (startują: Lewandowski i Fabrykowski)
- 10.00 — kula kobiet — eliminacje
- 11.30 — oszczep mężczyzn (startują: Sidor i Radziwonowicz)
- 16.00 — 110 m p. pł. — półfinały
- 16.15 — kula kobiet — finał
- 16.30 — 200 m kobiet — finał
- 16.30 — trójskok mężczyzn — finał
- 17.00 — 200 m mężczyzn — finał
- 17.30 — 4x400 m mężczyzn — przedb. (startuje sztafeta polska)
- 18.00 — kula mężczyzn — finał
- 18.10 — 4x100 m kobiet — przedb. (startuje sztafeta polska)
- 18.50 — 4x100 m mężczyzn — przedb. (startuje sztafeta polska)
- 19.20 — 5.000 m — finał (startują: Krzyszkowiak i Zimny).

Tu piłkarski „sąd najwyższy”

Na posiedzeniu piłkarskiego „sądu najwyższego” wydziału gier i dyscyplin PZPN, znów posypały się kary na piłkarzy.

Z kar nałożonych na piłkarzy najbardziej przykra jest 2-tygodniowa dyskwalifikacja z zawieszaniem na 6 miesięcy, nałożona na mistrza sportu — Teodora Aniołę, za niesportowe zachowanie się na boisku. Ponadto zawodnik ten przez 6 miesięcy nie będzie mógł pełnić funkcji kapitana swej drużyny.

Stoper Górnik (Zabrze) — Florenski, którego sędzia usunął z boiska, otrzymał 3 miesięczną dyskwalifikację z zawieszaniem na 6 miesięcy. Ponadto ukarani zostali: Szymczyk (Cracovia) — 2 miesięczna dyskwalifikacja z zawieszaniem na 6 miesięcy, Symik (Górnik) — Walbrzych) — 3 miesięczna dyskwalifikacja za brutalną grę oraz Okulski (Marymont) — 2 tygodniowa dyskwalifikacja z zawieszaniem na 6 miesięcy.

Grzywnę w wysokości 3.000 zł nałożono na gdańską Lechię, za brak porządkowych oraz wpuszczenie osób postronnych do szatni szatni, Warszawa Legia i szwedzka Pogon zapłaciła po 500.— zł za niezawiadomienie PZPN o zmianie terminu zawodów.

Wokół toru maltańskiego

Donośny wystrzał, który padał z domku sędziowskiego podrywał do startu nie tylko zawodniczek, ale również widzów zgromadzonych wokół toru maltańskiego.

Ewa, Ewa... tak dopingowały zawodniczki niemieckie Austriaczkę Ewę Sikę, gdy kończyła wyścig. Pocałunek w czoło trenera był pierwszą nagrodą za zwycięstwo w przedbiegu.

Punktualnie przeprowadzane biegi sprawiały niemały kłopot służbie obsługującej tablicę informacyjną. Nie zdążyła ona na czas wymienić tablicy poszczególnych narodowości i wyników. Mamy nadzieję, że i ta sprawa zostanie pomyślnie rozwiązana.

Ogólny podziw budziły pióra wioślarzy, które oznaczone są barwami poszczególnych krajów, podobnie jak koszulki startujących wioślarzy.

Programy rozsprzedawane były i tym razem przez poznańskich harcerzy sprawnie i grzecznie.

Dużo dyskusji wywołały wśród publiczności zbyt wysokie ceny biletów na mecz sędziacki. A tu tylko cztery biegi...

Robotnicze ekipy budowlane zakończyły tuż przed rozpoczęciem regat swe prace. Na „start” nie zdążyła jedynie z kawiarenką.

Poważnym niedociągnięciem na Malcie — to brak kasy do odpadków. Nie ma ich na wet przy wozach z żywnością i napojami. Już w pierwszym

dniu deptaki i trawniki były zabrudzone.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się poczta, która specjalnym okolicznościowym datownikiem stemplowała znaczki o różnej tematyce sportowej. (tp)

Boks Warta — BBTS w hali nr 16

Hale MTP nr 16 otrzymali na sezon sportowy bokserzy. Pierwszy mecz odbędzie się w dniu dzisiejszym pomiędzy Wartą a BBTS. — Hala może pomieścić około 10 tys. widzów. Początek zawodów o godzinie 19. (x)

Włoch Bergamini mistrzem świata

Tytuł mistrza świata we flocie zdobył Włoch — Bergamini, który w finale poniósł tylko jedną porażkę. Niespodzianką spotkań półfinałowych było wyeliminowanie obrońcy tytułu mistrza świata, Węgry Fulpa, który odpadł w półfinałach.

1. Bergamini (Włochy) — 6 zwyc.
2. Zvikovsky (Węgry) — 5 zwyc.
3. Baudaux (Francja) — 5 zwyc.

Przed meczem Lech — Pogon

Niedzielne spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy poznańskim Lechem i Pogonią, które rozegrane zostanie w Szczecinie zapowiada się bardzo ciekawie. Chodzi przecież o wysoką stawkę. Jednostka Poznania w razie zwycięstwa zwróciła się punktami z przedownikiem swej grupy, którym jest właśnie Pogon.

Z Lechem wybiera się do Szczecina około 3000 widzów. Poznańskie Radio transmitować będzie końcowe fragmenty meczu od godz. 19. Uczestnicy pociągu popularnego do Szczecina mogą odebrać karty uczestnictwa wraz z biletami kolejowymi i biletami wstępu w sekretariacie Lecha przy ul. Dworcowej (Dworzec Letni). (x)

Informujemy

Redakcja „Pracy Światłocowej”, Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego oraz Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej ogłaszają konkurs dla amatorskich zespołów teatralnych korzystających z materiałów repertuarowych z lat 1956—1958, wydanych przez Centralną Poradnię Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Zainteresowanym bliższych informacji udzieli Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, ul. Armii Czerwonej 80/82, pokój 131.

24 bm. Chór im. Paderewskiego Luboń 3 (Zabikowo) urządza na Boisku Sportowym przy ul. Szkolnej „Koncert pieśni dożynkowych”. W programie „Rondo żniwne” — J. Maklakiewicza, pieśni dożynkowe na chór mieszany z orkiestrą w układzie St. Kwaśnika oraz tańce w wykonaniu członków tegoż koła. Początek imprezy o godz. 15. Występy godz. 17. Po występach zabawa taneczna.

Radio

PROGRAM II Fala 249 m

15.05 — program dnia: 15.10 — muzyka rozrywkowa na organach kinowych; 15.30 — dla dzieci słuchowisko „Maly Plo i duzy Dzo”; 15.45 — Caix d'Herveloix: sulita na wiołoncele; 16.20 — muzyka taneczna; 16.45 — reportaż; 17 — (P-n) sobotnia mieszanka muzyczna; 17.25 — (P-n) Radioreklama; 17.40 — (P-n) Radiopress Tygodnia nr 25; 18 — (P-n) co przynosi jutrzejsza niedziela; 19.01 — (P-n) melodie Mozarta, Schuberta; 18.25 (P-n) pogadanka pedagogiczna; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 muzyka rozrywkowa; 19.05 — transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy; 19.50 — muzyka taneczna; 20.23 — kronika sportowa; 20.35 — J. Turina: „La Procession del Rocio”, op. 9 Orkiestra Towarzystwa Konc. Konserw. Paryskiego; 20.45 — „Mijają lata, mijają piosenki”; 21.30 — muzyka taneczna; 22.15 — „Spotkanie z prof. H. Sztompką”; 22.50 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 18.30, 20, 22.50.

Telewizja

17.30 — „Przygody Kajtusia”; 18 „Transmisja meczu piłkarskiego ŁKS — Ruch Chorzów (retr. z Łodzi); 19.10 — „Nie ma niewiast w naszej chacie”; 19.30 — dziennik telewizyjny (retr. z W-wy); 20.15 wiadomości pt. „Gdzie jest Zosia?” Ireny Dobosz (retr. z W-wy); 21.05 film fab. prod. włoskiej pt. „Dawne czasy” (dow. od 16 lat).

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir.-interna otol.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; APTEKI: Dzielnicyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Pl. Wolny Ludów 3, Główna 53.